



27 LAT PO STRONIE MIESZKAŃCÓW

NR 10 (1208) //30 PAŹDZIERNIKA 25 R.



Kładka nad rzeką Netta. Szansa czy zagrożenie?

Od lat słyszymy o budowie betonowej kładki łączącej ze sobą brzegi rzeki Netty, wraz z wieżą widokową. Słyszeliśmy różne propozycje, np. powstania monumentalnej konstrukcji dla pieszych i rowerzystów, padały nawet propozycje budowy tężni. Radna Wiesława Drejer-Przekop zwraca teraz uwagę na cenne przyrodniczo tereny. Emeryci z kolei twierdzą, że ważniejsza byłaby winda w bibliotece miejskiej.

Ten projekt budzi mieszane uczucia od entuzjazmu rządzących, aż po sceptycyzm naukowców. Jeden z wybitnych architektów, profesor Politechniki Białostockiej, wyrażał obawy o to, że zbudowanie ogromnej kładki może w istotny sposób wpłynąć na krajobraz miejsca. Podobny niepokój ma także radna.

-Chcemy wykonać ciekawą inwestycję ze ścieżkami rowerowymi z naturalnych kruszyw. Ale bardzo interesuje mnie, czy wzięto pod uwagę, że na prawym brzegu Netty przy ulicy Zarzecze, znajduje się jeden z najbardziej cennych terenów podmokłych na obszarze Augustowa, z zadrzewieniem olszowym. Moim zdaniem posadowienie w okolicy tego miejsca dużego mostu łączącego brzegi rzeki, może mieć znaczący wpływ na warunki hydrogeologiczne tego terenu. Ten projekt cały czas budzi moje bardzo duże wątpliwości. Obawiam się, że z jednej strony coś tworzymy, ale z drugiej strony niszczymy coś drogiego - oceniała Wiesława Drejer-Przekop.

Dyskusja na sesji rady miejskiej

Zastępca burmistrza przekazał, że aktualnie trwa opracowanie dokumentacji projektowej. Z jego

komentarza mogliśmy dowiedzieć się m.in., że prowadzone są ustalenia z wojewódzkim konserwatorem zabytków, a lokalizacja obiektów analizowana była na etapie przygotowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Projekt ma być też zgodny z konkursem architektonicznym. Urzędnik mówił też, że konieczne jest pozyskanie środków zewnętrznych.

-Uważamy, że kładka i wieża byłyby fantastyczną atrakcją turystyczną. Chcemy zachęcić, by trasa ta była pokonywana pieszo lub rowerami, aby dzięki temu w mieście było mniej ruchu samochodowego. Według nas i projektantów, cenne przyrodniczo tereny są w wielu miejscach. Po lewej stronie, w miejscach gdzie kładka ta będzie schodziła na brzeg, chcielibyśmy zrobić platformy widokowe, będące częściowo zadaszone, które

pozwaląby na obserwację ptaków i przyrody. Projektanci dokonali analiz, a projektowanie trwa -fragmenty wypowiedzi urzędnika.

-Czyśm innym jest zgodność z planem zagospodarowania oraz zgoda konserwatora zabytków, a czymś innym ocena środowiskowa. Ta betonowa dominanta w postaci kładki i wieży w ogóle nie wpisuje się w ten krajobraz. Mam obawy, że postawienie tak dużej budowli i konieczność wchodzenia w grunt, może spowodować zaburzenie cieków wodnych po obu stronach Netty. Gdy mówimy obecnie o zagrożeniach związanych z suszą, tego typu miejsca powinny być chronione szczególnie. Tym bardziej musimy się temu projektowi przyjrzeć -powiedziała Drejer-Przekop.

Bartosz Lipiński

Sześciu nieletnich zatrzymanych za rozbój z użyciem kastetu



Napastnicy grozili pobiciem 15-latkowi i 19-latkowi, wymuszając od nich pieniądze.

W centrum miasta grupa sześciu nieletnich zaczęła 15-latkę, proponując mu zakup perfum. Kiedy chłopak odmówił, napastnicy zaczęli go popychać, szarpać i grozić pobiciem. Jeden z nich uderzył go kastetem. Sprawcy zabrali mu z kieszeni portfel z pieniędzmi, a także telefon komórkowy, który zniszczyli, rzucając nim o chodnik. Chłopak po zdarzeniu powiadomił policję, a mundurowi natychmiast rozpoczęli poszukiwania napastników. Po kilkudziesięciu minutach funkcjonariusze otrzymali kolejne zgłoszenie. Dotyczyło zmuszenia 19-latka do określonego zachowania przez, jak się później

okazało, tę samą grupę nieletnich. Groząc pobiciem, zmusili mężczyznę do wypłacenia gotówki z konta bankowego. Z obawy przed agresją 19-latek spełnił ich żądanie. W zamian za przekazane im pieniądze kazali mu wybrać jedną z posiadanych przez nich perfum. Perfumy pochodziły z kradzieży w jednej z drogerii. Dzięki szybkim działaniom funkcjonariuszy cała grupa została zidentyfikowana i zatrzymana jeszcze tego samego dnia. 17-latek usłyszał zarzuty rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia oraz zmuszenia innej osoby do określonego zachowania. Decyzją sądu trafił na trzy miesiące do aresztu. O losie pozostałych nieletnich zdecyduje sąd rodzinny.

KPP Augustów

Biegacz z Augustowa potracony podczas wyprawy promującej trzeźwość



Podczas kolejnej wyprawy promującej trzeźwość augustowski biegacz Paweł Kuryło został potracony przez samochód. Kierowca, który wjechał w sportowca, uciekł z miejsca wypadku, a następnie porzucił i podpalił auto.

Paweł Kuryło od wielu lat przemierza dookoła Polskę promując trzeźwość. Podczas wypraw biegnie ciągnąc za sobą specjalny wózek, w którym ma cały ekwipunek. Co roku wybiera inną trasę. Jego tegoroczna wyprawa została jednak przerwana. W piątek, 10 października, w Krzewiu Wielkim, w powiecie lwóweckim, potracił go samochód osobowy. Kierowca auta prawdopodobnie wpadł w poślizg podczas wyprzedzania i wjechał w biegnącego poboczem Pawła Kuryłę. Samochód ciągnął wózek augustowskiego biegacza przez około 200 metrów. Paweł Kuryło wpadł do rowu. Został ranny. Sprawca uciekł z miejsca wypadku. Potem porzucił auto w lesie i je podpalił.

To 30-letni mieszkaniec powiatu lubańskiego. Został zatrzymany przez policję. Mężczyzna nie miał prawa jazdy. Był trzeźwy. Pawłowi Kuryło pomogli świadkowie wypadku. Biegacz trafił do szpitala. Po opatrzeniu ran go opuścił.

Krzysztof Przekop

PP

Przegląd Powiatowy

REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów
Tel. 87 643 46 46
e-mail: przeglad@powiatowy.eu

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop

REDAGUJĄ: Beata Perzanowska, Bartosz Lipiński i DTP - Tomasz Mikulski

WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST s.c.

PRZEGŁĄD POWIATOWY



Krzysztof Przekop

Redaktor naczelny
tel. 607446200
krzysztof.przekop@powiatowy.eu



Bartosz Lipiński

tel. 885 558 504
bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Beata Perzanowska

tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu

Biuro reklamy:

tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu

PRENUMERATA:

tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu
tel. 885 558 504
bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Informacja o lokalizacji kamer i ich przeznaczeniu oraz o źródłach finansowania zostanie podana opinii publicznej niezwłocznie po zakończeniu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, tj. po wyborze wykonawcy i podpisaniu z nim umowy. To będzie stanowczo za późno

“

Przez osiem miesięcy kamery będą rejestrować przyrodę

Uwagi do lokalizacji kamer monitoringu miejskiego

O POTRZEBIE POWSTANIA MONITORINGU MIEJSKIEGO Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA MÓWI SIĘ W AUGUSTOWIE OD LAT. BYŁ TO CHOCIAŻBY JEDEN Z POSTULATÓW ANDRZEJA ZARZECKIEGO, GDY UBIEGAŁ SIĘ O URZĄD BURMISTRZA. W OSTATNICH MIESIĄCACH TEN TEMAT PORUSZA M.IN. WIESŁAWA DREJER-PRZEKOP. RADNA KOALICJI OBYWATELSKIEJ ZRELACJONOWAŁA ODPOWIEDZI, JAKIE OTRZYMAŁA NA INTERPELACJĘ. UZASADNIAŁA TEŻ KRYTYCZNĄ OCENĘ ZAŁOŻEŃ DOTYCZĄCYCH ZLOKALIZOWANIA KAMER.

ZATRZYMANO ROWERZYSTĘ Z PONAD 3 PROMILAMI

Mimo wysokich mandatów, jakie przewiduje taryfikator, w dalszym ciągu nie brakuje kierujących jednoślādami, którzy decydują się na jazdę po alkoholu. Policjanci zatrzymali 42-letniego rowerzystę, który jechał mając ponad trzy promile alkoholu w organizmie. Policjanci z augustowskiej drogówki, patrolujący gminę Lipsk, zauważyli rowerzystę, którego tor jazdy wskazywał, że może być pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę do kontroli drogowej. Ich przypuszczenia potwierdziły się. Okazało się, że 42-latek jest nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie ponad trzy promile alkoholu. Kierowca jednoślādu za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem w wysokości 2.500 złotych. Rowerzyści, podobnie jak inni uczestnicy ruchu drogowego mają obowiązek przestrzegania przepisów.

KPP Augustów

W drugiej połowie 2025 roku Wiesława Drejer Przekop złożyła interpelację do burmistrza, w której pytała między innymi o kwestię budowy miejskiego systemu monitoringu, finansowanego częściowo ze środków pochodzących z tzw. małpkowego. Zauważyła w niej, że wcześniejsze odpowiedzi w tym zakresie były jej zdaniem niewystarczające i nieprecyzyjne. Radna poprosiła o dodatkowe dane, w tym o podanie konkretnych lokalizacji, gdzie mają znajdować się kamery monitoringu. Na niedawnej sesji rady miejskiej Wiesława Drejer-Przekop omówiła nowe odpowiedzi na pytania.

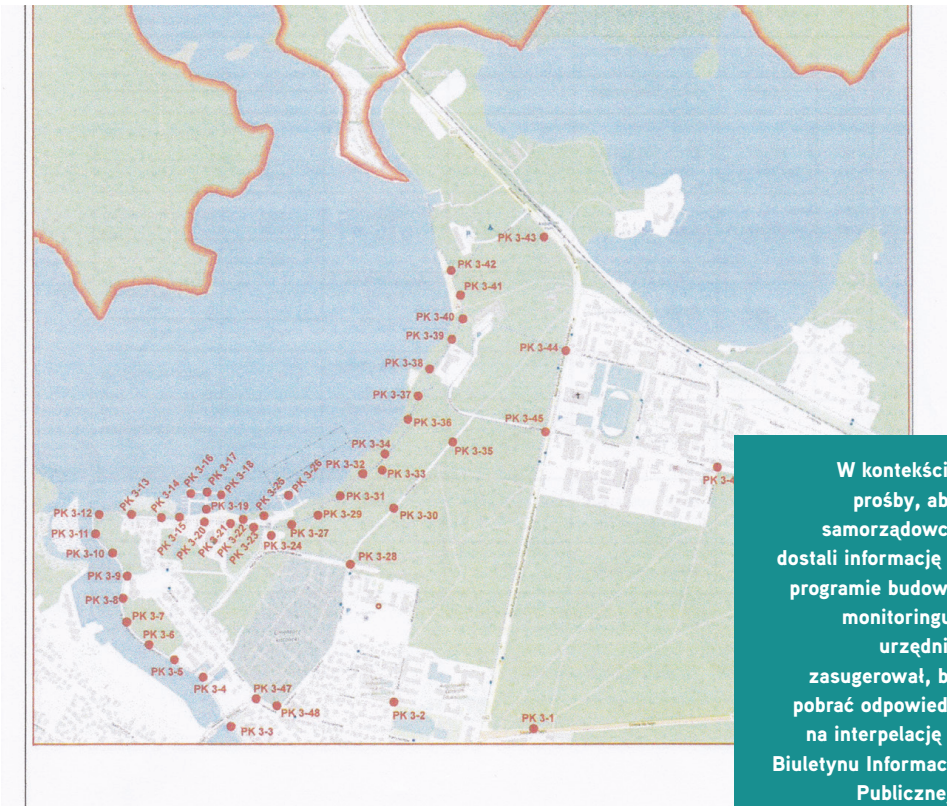
Kamery będą rejestrować przyrodę?

-Ostatnio otrzymałam odpowiedź na moją interpelację dotyczącą planu umieszczania kamer w ramach bezpiecznego miasta Augustów. Mam wnioszek o to, aby wszyscy radni otrzymali od urzędu miasta informację i mapkę, gdzie te kamery mają się znajdować. Niestety, aż 30 kamer na 43, które są umieszczone w planie, mają znajdować się na bulwarach. Naprawdę zastanawiam się, jaki to ma sens. Rozumiem, że w okresie letnim jest tam dużo ludzi, ale sezon letni trwa maksymalnie cztery miesiące. Pozostałe osiem miesięcy kamery będą tak naprawdę rejestrować przyrodę. Natomiast nie zauważyłam kamer w mieście w okolicach szkół, przedszkoli, miejsc sprzedających alkohol. Myślę, że wymaga to większej

dyskusji -oceniała radna Drejer-Przekop. -Zapytałam, kiedy opinia publiczna zostanie oficjalnie poinformowana o lokalizacjach kamer? Odpowiedziano mi, że informacja o lokalizacji kamer i ich przeznaczeniu oraz o źródłach finansowania zostanie podana opinii publicznej niezwłocznie po zakończeniu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, tj. po wyborze wykonawcy i podpisaniu z nim umowy. To będzie stanowczo za późno -twierdziła radna Koalicji

Obywatelskiej Wiesława Drejer-Przekop. W kontekście prośby, aby samorządowcy dostali informację o programie budowy monitoringu, urzędnik zasugerował, by pobrać odpowiedź na interpelację z Biuletynu Informacji Publicznej. Myśmy nie umieli tego znaleźć. Radny radź sobie sam.

Bartosz Lipiński



W kontekście prośby, aby samorządowcy dostali informację o programie budowy monitoringu, urzędnik zasugerował, by pobrać odpowiedź na interpelację z Biuletynu Informacji Publicznej.

Nowoczesna cytologia w Przychodni Rodzinnej na Hożej



Wiesława Drejer-Przekop, lekarka rodzinna, zachęca pacjentki do skorzystania z badań profilaktycznych. Badania cytologiczne, w tym cytologia na podłożu płynnym (LBC) oraz test HPV HR, są bezbolesne albo jedynie lekko niekomfortowe.

Jak to wygląda w praktyce:

- Badanie polega na pobraniu wymazu z szyjki macicy specjalną szczoteczką.
 - Cała procedura trwa kilkadziesiąt sekund.
 - Pacjentki czasem opisują to jako uczucie lekkiego ucisku lub dyskomfortu, podobne do zwykłego badania ginekologicznego.
 - Nie stosuje się żadnych igieł ani nacięć, nie ma też ryzyka uszkodzenia tkanek.
- Ważne: badanie jest w pełni bezpieczne, można je wykonywać regularnie i nie wymaga znieczulenia.**

PRZYCHODNIA RODZINNA NA HOŻEJ DOŁĄCZYŁA DO OGÓLNOPOLSKIEGO PROGRAMU NOWOCZESNEJ DIAGNOSTYKI RAKA SZYJKI MACICY. DZIĘKI WPROWADZENIU INNOWACYJNYCH BADAŃ – TESTU HPV HR ORAZ CYTOLOGII NA PODŁOŻU PŁYNNYM (LBC) – PACJENTKI MAJĄ SZANSĘ NA JESZCZE SKUTECZNIEJSZĄ PROFILAKTYKĘ JEDNEGO Z NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCYCH NOWOTWORÓW U KOBIET.

Dlaczego to takie ważne?

Rak szyjki macicy rozwija się podstępnie i często bezobjawowo. Wczesne wykrycie zmian nowotworowych daje jednak **ponad 90% szans na całkowite wyleczenie**. Nowe badania pozwalają wykrywać groźne szczepy wirusa HPV (zwłaszcza HPV 16 i 18, odpowiedzialne za większość zachorowań) oraz dokładniej oceniać stan zdrowia szyjki macicy.

•**Test HPV HR** – wykrywa wysokoonkogenne typy wirusa brodawczaka ludzkiego.

•**Cytologia na podłożu płynnym (LBC)** – daje precyzyjniejszy obraz niż tradycyjna cytologia i umożliwia dalsze badania z jednej próbki. W przypadku wyniku ujemnego testu HPV HR, badanie powtarzane jest co 5 lat. Jeśli wynik okaże się dodatni, z tej samej próbki wykonywana jest cytologia LBC, a w razie wykrycia zmian pacjentka kierowana jest na dalszą diagnostykę.

Kto może skorzystać?

Badania są **bezpłatne w ramach NFZ** i obejmują kobiety w wieku **25–64 lata**.

Jak zapisać się na badanie?

Badanie odbywa się w **Przychodni Rodzinnej na Hożej, w gabinecie położnej POZ**.

- Najpierw pacjentka ustala dogodny termin z położną, która pobiera materiał do badania.
- Zapisy prowadzone są w systemie medycznym SIMP.
- Terminy dostępne są bez kolejek, po wcześniejszym uzgodnieniu dnia i godziny.

Profilaktyka to życie

Wirus HPV odpowiada nie tylko za raka szyjki macicy, ale również inne nowotwory okolic intymnych, odbytu, a nawet jamy ustnej i gardła. Dlatego równolegle trwa w Polsce program szczepień przeciw HPV dla dziewcząt i chłopców w wieku 9-14 lat, realizowany w szkołach oraz przychodniach.

Zadbaj o siebie – umów się na badanie w Przychodni Rodzinnej na Hożej. To prosty krok, który może uratować życie.

Zapisać się można pod nr telefonu 87 643 51 27, przez stronę internetową: przychodniarodzinnna.info oraz osobiście.

Według ekspertów, cytologia LBC na podłożu płynnym pozwala na uzyskanie lepszej jakości próbek, a także większej czułości i swoistości metody, co przekłada się na bardziej wiarygodne wyniki badania. Jednocześnie badania kliniczne pokazują, że czułość testów molekularnych HPV DNA w wykrywaniu onkogennych typów wirusa przekracza 95 %. To właśnie dzięki tej precyzji jedna z pacjentek z Przychodni Rodzinnej na Hożej – Anna, lat 38 – zawdzięcza życie: „test HPV HR i cytologia na podłożu płynnym wykryły u mnie zmiany, których klasyczna cytologia mogła nie zauważyć. Dzięki temu szybko trafiłam na odpowiednie leczenie”.



Badanie przeprowadzane jest w gabinecie położnej POZ. Pacjentka jest umawiana na konkretny termin, by uniknąć kolejek.



Bilans sześciolatka w Przychodni Rodzinnej na Hożej Nowe badania, większa troska o zdrowie dzieci

PRZYCHODNIA RODZINNA NA HOŻEJ ZAPRASZA WSZYSTKIE DZIECI OBJĘTE OBOWIĄZKOWYM ROCZNYM PRZYGOTOWANIEM PRZEDSZKOLNYM NA BILANS ZDROWIA SZEŚCIOLATKA. OD MAJA TEGO ROKU BADANIE BILANSOWE ZOSTAŁO ROZSZERZONE O NIEZWYKLE WAŻNY ELEMENT – LIPIDOGRAM, CZYLI BADANIE KRWI POZWALAJĄCE WYKRYĆ ZABURZENIA GOSPODARKI LIPIDOWEJ I WCZESNE ROZPOZNANIE HIPERCHOLESTEROLEMII RODZINNEJ(FH).

Dlaczego to takie istotne?

Hipercholesterolemia rodzinna to choroba genetyczna, objawiająca się zwiększonym poziomem cholesterolu LDL już od najmłodszych lat. Nieleczona prowadzi do przyspieszonej miażdżycy i groźnych chorób serca – często jeszcze w młodym wieku dorosłym. Szacuje się, że bez leczenia **u 50% mężczyzn i nawet 30% kobiet z FH rozwija się choroba wieńcowa przed 60. rokiem życia.**

Co ważne – **rozpoznanie choroby u dziecka pozwala także na wykrycie jej u innych członków rodziny**, ponieważ jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.

Jak wygląda bilans sześciolatka?

Podczas wizyty w Przychodni Rodzinnej na Hożej dziecko ma wykonywane pełne badanie oceniające rozwój oraz stan zdrowia, a od maja dodatkowo:

- oznaczenie cholesterolu całkowitego,

- cholesterolu HDL i LDL,
- trójglicerydów,
- cholesterolu nie-HDL (wartość wyliczana).

Badanie wykonuje się z próbki krwi żyłnej pobranej na czczo. W razie wykrycia nieprawidłowości dziecko kierowane jest na dalszą diagnostykę jeżeli jest wskazanie również do poradni specjalistycznych. Ze względu na znaczny wzrost

stanów przed cukrzycowych u dzieci, dodatkowo w ramach jednego badania wykonujemy również pomiar glukozy.

Bezpłatnie, w ramach NFZ

Bilans sześciolatka w naszej przychodni realizowany jest **bezpłatnie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.**

Przychodnia Rodzinna na Hożej

Dbamy o zdrowie najmłodszych od pierwszych lat życia. Umów dziecko na bilans – to szansa na wczesne wykrycie chorób i lepszą przyszłość całej rodziny.

tel. 87 643 51 27
www.przychodniarodzinna.info

“

Rozpoznanie choroby u dziecka pozwala także na wykrycie jej u innych członków rodziny, ponieważ jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.



Ministerstwo Zdrowia

25 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej



Augustów TV Pokrętne tłumaczenia urzędnika

OD PONAD ROKU W AUGUSTOWIE FUNKCJONUJE PROFIL FACEBOOKOWY AUGUSTÓW TV. W PRAKTYCE JEST TO TELEWIZJA INTERNETOWA URZĘDU MIEJSKIEGO, KTÓRA PODOBNIIE JAK INNE ŚRODKI MEDIALNEJ AKTYWNOŚCI MAGISTRATU, SŁUŻY PROMOWANIU BURMISTRZA. ZASTĘPCA BURMISTRZA TWIERDZIŁ, ŻE REALIZACJA TEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA JEST BEZPŁATNA I NIE WIAŻE SIĘ Z PONOSZENIEM ŻADNYCH OPŁAT. PRAWDA JEST JEDNAK INNA. URZĘDNIK Z NIEZWYKŁYM CHAMSTWEM ZAATAKOWAŁ TAKŻE JEDNĄ Z MIEJSKICH RADNYCH.

O wydatki związane z prowadzeniem profilu Augustów TV pytała w ubiegłym roku radna Izabela Piasecka. Z odpowiedzi wynikało, że jest to bezkosztowe, gdyż urzędnicy pracują przy tym programie w ramach obowiązków służbowych.

-Facebookowy profil Augustów TV należy do Gminy Miasta Augustów. Jego założenie było bezpłatne i nie wiązało się z tym ponoszenie żadnych opłat. Realizowaniem materiałów umieszczanych na profilu zajmują się pracownicy urzędu miejskiego w ramach swoich dotychczasowych obowiązków. Do montażu materiałów używane jest bezpłatne oprogramowanie. Trudno w związku z tym wyodrębnić jakiejkolwiek dodatkowe koszty związane z prowadzeniem wskazanego profilu -twierdził Filip Chodkiewicz.

Augustów TV nie jest związane z kosztami?

O wydatki związane m.in. z działalnością wydziału komunikacji społecznej, kultury, turystyki i promocji, pytała w interpelacji radna Wiesława Drejer-Przekop. Uzyskane informacje wskazują, że na przestrzeni lat urząd miejski poczynił spore zakupy narzędzi, z których dziś korzystać mogą osoby związane z Augustów TV. Najciekawsze dane: W roku 2021 zakupiono jeden aparat fotograficzny o wartości 11.289 zł. Zakupiono także dwa drony - pierwszy w 2021 roku za kwotę 6.299 zł, a drugi w 2024 roku za kwotę 4.839 zł. W roku 2020 zakupiono jedną kamerę

o wartości 2.440 zł.

Zakupiono zestaw oświetlenia studyjnego (trzy lampy błyskowe i modyfikatory światła) w ramach pomocy dla obywateli Ukrainy o wartości 999 zł. Sprzęt był wykorzystywany do wykonywania zdjęć do dokumentów tożsamości. Trudno przychylić się narracji, że działalność osób odpowiedzialnych za Augustów TV nie jest związana z kosztami.

Chodkiewicz, udzielający odpowiedzi na interpelację Drejer-Przekop, w sposób impertynencki pouczał radną. „Pani pomówienia i obelgi kierowane w stronę urzędników świadczą jedynie o Pani” -napisał zastępca burmistrza. Radna odniosła się do tych zarzutów na niedawnej sesji.

-Otrzymałam odpowiedź od zastępcy burmistrza, na moją ubiegłoroczną interpelację. Gratuluję tempa. Dopytywanie o wydatki finansowe nie jest pomówieniem. Jest dbałością o pieniądze naszych mieszkańców. Obelżywe jest to, co pan zastępca burmistrza napisał w tym piśmie do mnie. Twierdził, że pomawiam i rzucam obelgami w urzędników miasta i to świadczy o mojej osobie. Mam nadzieję, że mieszkańcy Augustowa zupełnie inaczej mnie oceniają, niż próbuje mnie przedstawić pan zastępca. Proszę wybaczyć, ale takie traktowanie radnego jest niegrzeczne -mówiła Wiesława Drejer Przekop.

Krzysztof Przekop



Chodkiewicz, udzielający odpowiedzi na interpelację Drejer-Przekop, w sposób impertynencki pouczał radną.



Posel Jacek Niedźwiedzki na uroczystości w Augustowie

POSEŁ JACEK NIEDŹWIEDZKI, REPREZENTANT ZIEMI AUGUSTOWSKIEJ W SEJMIE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, WZIAŁ UDZIAŁ W NIEDAWNEJ UROCZYSTOŚCI DNIA EDUKACJI NARODOWEJ W AUGUSTOWIE. PODZIĘKOWAŁ NAUCZYCIELOM I WSZYSTKIM OSOBOM ZAJMUJĄCYM SIĘ PRACĄ W OŚWIACIE, ZA ICH CODZIENNY TRUD.

Tegoroczne obchody Dnia Edukacji Narodowej odbywały się w Szkole Podstawowej nr 3 im. 1 Pułku Ułanów Krechowieckich w Augustowie. Jednym z uczestników wydarzenia był poseł Jacek Niedźwiedzki. Parlamentarzysta zapewnił pracowników oświatowych o swoim wsparciu.

-Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, wszystkim nauczycielom i pracownikom oświaty, składam życzenia spokojnej i wysoko płatnej pracy. Życzę nauczycielom, aby ich wychowankowie byli zdolni, pracowici, zdyscyplinowani i przynosili dumę -powiedział poseł.

Posel dziękuje i gratuluje nauczycielom

-Ja sam pochodzę z rodziny nauczycielskiej. Mój tata przez szesnaście lat był dyrektorem szkoły podstawowej. Moi bracia i szwagierki wykonują zawód nauczyciela. Ja również pracowałem przez rok jako nauczyciel wychowania fizycznego, dlatego wiem, jak trudna i wymagająca jest praca nauczycielska. Dziś składam Państwu gratulacje i podziękowania za to, że wychowujecie młode pokolenia, kształtujecie postawy obywatelskie i patriotyczne -dodał Jacek Niedźwiedzki.

Jacek Niedźwiedzki podarował dyrektorowi augustowskiej szkoły tzw. „wyprawkę sejmową”, będącą w posiadaniu każdego z parlamentarzystów. Jak się okazało, znajdują się w niej między innymi przybory szkolne. Poseł przekazał też Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej

bibliotece.

-Bardzo dziękuję za zaproszenie do uczestnictwa w tym wyjątkowym wydarzeniu. Jestem pod ogromnym wrażeniem występów okolicznościowych, zaprezentowanych nam przez młodzież i dzieci z Augustowa, przy współpracy pełnych chęci i pasji wychowawców. Augustów zajmuje szczególne miejsce w moim sercu. Zawsze chętnie biorę udział w różnych uroczystościach, nie tylko oświatowych, które odbywają się na terenie królewskiego miasta -przyznał Niedźwiedzki.

Bartosz Lipiński



Podczas augustowskich obchodów święta, poseł Niedźwiedzki podzielił się z zebranymi osobistymi refleksjami i swym doświadczeniem, związanym z pracą w szkole.



Czy istnieje i na jakim etapie jest plan działania ewakuacyjnego Augustowa?
-zapytała Izabela Piasecka

Tajny plan ewakuacji

NIEBEZPIECZNE ZDARZENIE Z OSTATNICH TYGODNI, ZWIĄZANE Z NARUSZENIEM POLSKIEJ PRZESTRZENI POWIETRZNEJ PRZEZ ROSYJSKIE DRONY, WZBUDZIŁO ZROZUMIAŁY NIEPOKÓJ WŚRÓD MIESZKAŃCÓW. TA SPRAWA BYŁA ZAPEWNE PRZYCZYNNIEM DO DYSKUSJI NA NIEDAWNEJ SESJI RADY MIEJSKIEJ W AUGUSTOWIE. RADNA IZABELA PIASECKA DOPYTYWAŁA O PLAN EWAKUACYJNY NASZEGO MIASTA. NIE WSZYSCY Z BIORĄCYCH UDZIAŁ W DYSKUSJI UWAŻAJĄ, ŻE PLAN POWINIEN BYĆ PUBLICZNIE DOSTĘPNY.

PRAWIE 3 PROMILE

Policjanci augustowskiej drogówki zatrzymali do kontroli 36-letniego kierowcę mercedesa, który miał prawie trzy promile alkoholu w organizmie. Samochód którym jechał, miał tablice rejestracyjne przypisane do innego pojazdu.

Policjanci z augustowskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej kierującego mercedesem. Jak się okazało, siedzący za kierownicą 36-latek był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał prawie trzy promile alkoholu w organizmie. To nie było jedyne przewinienie 36-latka. Policjanci sprawdzając dane pojazdu w systemie ustalili, że tablice rejestracyjne pochodzą z innego pojazdu. Pojazd został odholowany na policyjny parking. Mężczyzna usłyszał już zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz używanie tablicy rejestracyjnej pojazdu mechanicznego nieprzypisanej do pojazdu.

KPP Augustów

Temat działań związanych z potencjalną ewakuacją mieszkańców poruszyła Izabela Piasecka. -Czy istnieje i na jakim etapie jest plan działania ewakuacyjnego Augustowa? -zapytała podczas sesji radna Izabela Piasecka. Pytanie Piaseckiej podchwycili inni radni. -W związku z naruszeniem polskiej przestrzeni powietrznej, czy istnieje jakiś plan ewakuacji? Jeśli tak, to w jakiej formie będą informowani mieszkańcy? Mam prośbę, by nie robić tego jedynie w formie elektronicznej, z której skorzystaliby młodzi ludzie, ale też w wersji papierowej, z myślą o osobach starszych. Czy możemy przygotować w mieście tymczasowe schronienie, czy mamy wyznaczone te miejsca np. w szkołach podstawowych, urzędzie miasta, jakimkolwiek budynku? -pytała Jolanta Oneta Roszkowska.

Upubliczniać, czy nie upubliczniać?

-Można zrobić instrukcję, jak się zachować, jeśli nie dotrze się do takiego miejsca. Myślę, że mamy na tyle niebezpieczną sytuację, że mieszkańcy chętnie by skorzystali. Spotkałam się z przypadkiem, kiedy osoba ucząca się kiedyś przysposobienia obronnego była zdziwiona tym, jak powinna się zachować, gdy np. nastąpi wybuch. Ja pamiętałam, bo myśmy się tego uczyli. Nie wiem, czy taką wiedzę ma młodzież. Podejrzewam, że nie. Czy

dzieci w szkołach uczą się na lekcji wychowawczej, jak się zachować w sytuacji zagrożenia? Myślę, że dla przedszkolaków można byłoby coś takiego zrobić choćby w formie zabawy, żeby wiedziały jak się zachować -kontynuowała radna. Pojawiły się odrębne głosy. Niektórzy uczestnicy dyskusji sugerowali, że plan nie powinien być rozpowszechniony. -Uważam, że plan ewakuacji nigdy nie powinien być udostępniony, bo jest to potencjalny cel ataku. Plan powinien być, ale nieudostępniony publicznie -ocenił radny Mirosław Chudecki. -Plan działań ewakuacyjnych i wszystkie rzeczy związane z obroną

“

Plan powinien być, ale nieudostępniony publicznie -ocenił radny Chudecki

cywilną oraz ochroną ludności, to bardzo istotny temat. Natomiast nie uważam, że warto o tym mówić na tym forum bez przygotowania, żeby na bieżąco ważyć, o czym powiedzieć, a o czym lepiej nie. Zachęcam do skierowania pytań na piśmie. Bardzo dużo w tej materii dzieje się obecnie w kraju i w samorządach, zapraszamy do urzędu i będziemy takich informacji udzielać. Jeśli chodzi o indywidualne poradnictwo, niedawno strony rządowe udostępniały poradnik bezpieczeństwa. Dostaliśmy nawet prośbę od wojewody, żeby to udostępniać -fragment komentarza urzędnika miejskiego.

Bartosz Lipiński



Czy możemy przygotować w mieście tymczasowe schronienie, czy mamy wyznaczone te miejsca np. w szkołach podstawowych, urzędzie miasta, jakimkolwiek budynku? -pytała Jolanta Oneta Roszkowska.

ROZMOWA Z KATHARINĄ KOCHANOWSKĄ, DYREKTORKĄ, REŻYSERKĄ I CHOREOGRAFKĄ ATT



„Kończy się na mnie”. Taki tytuł nosi nowy spektakl Augustowskiego Teatru Tańca autorstwa Kathariny Kochanowskiej, który widzowie będą mogli obejrzeć pod koniec listopada w augustowskim Kinie Iskra. Jest to historia miłości, rodzinnych traum i waśni inspirowana filmami bollywoodzkimi.

To jest wielkie widowisko, wystawione po raz pierwszy w lutym tego roku. Cudowne hinduskie stroje, do tego wspaniała hinduska muzyka, zarówno ta tradycyjna i współczesna. Na scenie wielu tancerzy z Augustowa, ale także z Suwałk, wspaniale tańczących do rytmicznych taktów. Wszystko to, jak w prawdziwym bollywoodzkim filmie trochę przerysowane i satyryczne. Do tego przesłanie z morałem. Przesłanie, które zauważy każdy widz na sali, aranżowane małżeństwo i bunt zakochanej w kimś innym dziewczyny, trudna relacja ojca i syna oraz traumy rodzinne niesione z pokolenia na pokolenie. Tak jak w życiu. Zapytałismy Katharinę Kochanowską, reżyserkę i choreografkę spektaklu „Kończy się na mnie”, skąd pomysł na Bollywood?

-Był taki moment, kiedy filmy Bollywood były dość popularne. Byłam wówczas dzieckiem. Pamiętam, że od początku skradły mi serce, ten taniec, śpiew, kolory. Marzyłam,

by móc kiedyś tańczyć tak jak Hindusi. To marzenie spełniło się. Mieszkalam rok za granicą i to właśnie tam miałam okazję występować wraz z hinduską

Mam bardzo mocny zespół. Tancerze są bardzo zaangażowani, pracowici, zdolni i z chęcią rozwijają swoje umiejętności. Pomagają sobie wzajemnie i wspierają.

grupa taneczną. Po powrocie do Polski zajęłam się innym stylem tańca, ale ten pozostał w moim sercu. Obiecałam sobie, że kiedyś wystawię spektakl w klimacie Bollywood. Zajęło to kilka lat, ale spełniłam obietnicę daną samej sobie -wyjaśnia Katharina Kochanowska. Najnowszy spektakl Augustowskiego Teatru Tańca Kathariny Kochanowskiej po raz kolejny poprzez taniec i muzykę sięga do poważniejszych tematów. -Myślę, że nie ma nic złego w spektaklach czysto rozrywkowych, jednak ja od zawsze wołałam dotykać ważnych, a nawet trudnych tematów. Moje pierwsze

spektakle także niosły ze sobą głębokie przesłania, jednak owiane były bardziej mrokiem, teraz uczę się mówić o ważnych rzeczach w jasnych kolorach. Skąd pomysł? Prowadzę warsztaty tzw. coachingowe z rozwoju osobistego. Temat, z którym ostatnio często się spotykam podczas warsztatów, to nielatte relacje z rodzicami. To mnie zainspirowało, chciałam w spektaklu pokazać drugą stronę medalu, że można spojrzeć na naszych rodziców z jeszcze innej strony. Na główny wątek wybrałam relacje ojca z synem -tłumaczy Katharina Kochanowska. To co zobaczymy po raz kolejny na deskach kinowej sceny wymaga od tancerzy mnóstwa pracy i pokonywania swoich słabości. Niektóre figury taneczne są naprawdę bardzo trudne, a pamiętajmy, że większość tancerzy ATT nie jest zawodowcami.

-Mam bardzo mocny zespół. Tancerze są bardzo zaangażowani, pracowici, zdolni i z chęcią rozwijają swoje umiejętności. Pomagają sobie wzajemnie i wspierają. Są coraz lepsi, na przestrzeni lat poprawiła się ich gra aktorska, ich świadomość ciała i technika taneczna. Oczywiście każdy z nich będzie poruszał się trochę inaczej, chociażby ze względu na wiek. Mamy też osoby nowe, które mają krótszy staż, a mimo to uważam, że także poradzą sobie doskonale. Jestem z nich dumna, bo naprawdę

osiągnęły wysoki poziom. Wszystko dzięki ciężkiej pracy i współpracy, cierpliwości, wzajemnego wsparcia oraz zrozumienia, bo przecież różnimy się od siebie w wielu kwestiach -podkreśla Katharina Kochanowska.

Owacje na stojąco przy każdym lutowym pokazie, a było ich pięć, zawsze przy pełnej sali mówią same za siebie. Widzowie nie kryli wzruszeń i radości. -Czuję ogromną wdzięczność, bo występować dla tak wspaniałej publiczności to zaszczyt i czysta przyjemność. Widzowie w lutym tak ciepło nas przyjęli, naprawdę zanurzyli się emocjonalnie w tę historię. Tak pięknie nas nagradzali owacjami, gratulacjami, uściskiem dłoni, a nawet przytulaniem. Nie szczędzili pochwał na portalach społecznościowych. Są tacy kochani. Nie wiem, czy mają świadomość, jak wiele to dla nas znaczy, jak bardzo dzięki temu nabieramy nowych sił, by tworzyć kolejne spektakle. Robi mi się ciepło na sercu, gdy widzę, że publiczność wychodzi ze spektaklu z dobrym samopoczuciem. Cieszę się, że spędzili miło wieczór -dodaje Katharina Kochanowska. Kolejne przedstawienie już niebawem, bo 24 listopada. Bilety do nabycia niebawem w Kinie Iskra.

Krzysztof Przekop



Kto przejmie władzę w augustowskiej spółdzielni?

MIESZKAŃCY AUGUSTOWA SĄ ZANIEPOKOJENI TYM, CO SIĘ DZIEJE W AUGUSTOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ. NAJPIERW DOSZŁO DO ZMIAN W SKŁADZIE RADY NADZORCZEJ SM, A NIEDAWNO ODWOŁANO Z ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI DWIE OSOBY. AUGUSTOWIANIE OBAWIAJĄ SIĘ, ŻE ZMIANY NIE WYJDĄ NA DOBRE MIESZKAŃCOM SPÓŁDZIELCZYCH BLOKÓW.

Z prośbą o opisanie sprawy zwrócili się do nas zaniepokojeni sytuacją mieszkańcy (imiona i nazwiska są zastrzeżone tylko do wiadomości redakcji). Ich zdaniem ostatnie wybory do Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie były dyskusyjne.

Kontrowersyjne wybory do Rady Nadzorczej

-Walne zgromadzenie, na którym wybrano nową Radę Nadzorczą, charakteryzowało się, jak nigdy, bardzo wysoką frekwencją. W dużej mierze nową radę tworzą pracownicy urzędu miasta oraz spółek powiązanych z miastem. Wielu uczestników zgromadzenia dysponowało pełnomocnictwami od

innych członków spółdzielni. Niektórzy głosowali jako pełnomocnicy mimo, że sami nie byli członkami spółdzielni -informują nas mieszkańcy.

Konflikt interesów

W skład nowej rady weszła między innymi Justyna Półtorak, prezes miejskiej spółki Augustowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Kodrem”, która tak naprawdę jest konkurencją dla spółdzielni. Z naszych informacji wynika, że prezeska „Kodremu” ze względu na konflikt interesów nie powinna zasiadać w Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej. Mimo to Rada Nadzorcza nie podjęła żadnych działań w tej kwestii.

Odwołanie dwóch doświadczonych członków zarządu

W ostatnim czasie doszło do kolejnej niepokojącej sytuacji. Rada Nadzorcza postanowiła usunąć z zarządu spółdzielni dwie osoby. To Teresa Wasilewska i Bogusława Słomska. Tadeusz Maciejewski, prezes zarządu pozostał na stanowisku. Z uchwał zamieszczonych na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni wynika, że powodem odwołania była utrata zaufania oraz niewykonywanie obowiązków statutowych, polegających na braku działań w zakresie podnoszenia jakości życia spółdzielców, utrzymywania zasobów mieszkaniowych i osiedli na wysokim poziomie estetyki oraz funkcjonowania, a także brak możliwości współpracy i wdrażania nowych pomysłów na modernizację osiedli. Warto w tym miejscu podkreślić, że priorytetem związanym z poprawą jakości życia mieszkańców spółdzielczych zasobów od szeregu lat jest bardzo kosztowna termomodernizacja bloków, której wykonanie znacznie wpływa na obniżenie rachunków za ogrzewanie w blokach. Wiemy, że proces

“

W dużej mierze nową radę tworzą pracownicy urzędu miasta oraz spółek powiązanych z miastem.

“

Walne zgromadzenie, na którym wybrano nową Radę Nadzorczą, charakteryzowało się, jak nigdy, bardzo wysoką frekwencją.

termomodernizacji w blokach dobiega końca. Decyzje zarządu w ostatnich latach wynikały z konieczności rozsądnego zarządzania finansami spółdzielni i uniknięcia niepotrzebnego obciążania mieszkańców dodatkowymi kosztami. W bieżącym roku zarząd przystąpił do modernizacji wiat śmietnikowych co wpłynęło bardzo korzystnie na funkcjonalność oraz estetykę osiedli.

Z naszych informacji wynika, że nie wszyscy członkowie Rady Nadzorczej zgadzali się z odwołaniem części zarządu. Kilka osób z nowej rady złożyło rezygnację. Czy ich rezygnacja była sprzeciwem wobec działań rady?

Obawy mieszkańców. Polityczne przejęcie i ryzyko podwyżek

Mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy, obawiają się, że cała sytuacja jest częścią zaplanowanej akcji politycznej mającej na celu przejęcie części zasobów Spółdzielni pod zarządzanie przez inne podmioty. Pojawiają się także obawy o jakość przyszłych usług zarządzania. Ludzie boją się, że dojdzie do nowych podwyżek i osiedla nie będą odpowiednio zadbane.

Samobójstwo czy wypadek?

W ZESZŁYM ROKU, W WIGILIĘ W JEDNYM Z BLOKÓW NA KACZYM DOŁKU W AUGUSTOWIE DOSZŁO DO TRAGEDII. Z BALKONU CZWARTEGO PIĘTRA WYPADŁA KOBIETA. NIESTETY NIE PRZEŻYŁA UPADKU. SPRAWĘ JEJ ŚMIERCI UMORZONO, A PROKURATURA UZNAŁA, ŻE BYŁO TO SAMOBÓJSTWO. RODZINA NIE ZGADZA SIĘ Z TAKĄ DECYZJĄ. NIE WIERZY W ŚMIERĆ SAMOBÓJCZĄ SVOJEJ BLISKIEJ I ZŁOŻYŁA ZAŻALENIE NA POSTANOWIENIE PROKURATURY.

-Nie wierzymy, że to było samobójstwo. Uważamy, że mogła paść ofiarą czyjegoś działania lub zaniedbania. Tuż przed tragedią zmieniła numer telefonu, bo znowu zaczynał ją nachodzić były partner. Człowiek, który wcześniej ją wykorzystywał, zabierał jej pieniądze, stosował przemoc. Zgłaszaliśmy to do prokuratury, prosiliśmy o jego przesłuchanie. Niestety, nic nie zrobiono. Wysłano tylko zawiadomienie, którego nie odebrał, a policja nie podjęła żadnych dalszych kroków. Do dziś się ukrywa, a mimo to nikt go nie szuka. Był też

naszym zdaniem trop. W mieszkaniu oraz na ziemi znaleziono kawałki mandarynek. Najprawdopodobniej jadła je na balkonie. Mogła się poślizgnąć albo potknąć, tym bardziej że balkon był śliski, a barierka bardzo niska, o czym wielokrotnie informowaliśmy. Prokuratura nie zbadała tej wersji, mimo że zgłaszaliśmy to już w dniu wypadku -dodają bliscy kobiety. Rodzina podkreśla, że prokuratura nie skupiła uwagi na zbyt niskiej barierce na balkonie w przyznanym przez Kodrem mieszkaniu. -Siostra posiadała orzeczenie o

barierkę. To mógł być tragiczny wypadek. Poza tym z akt wynika, że prokuratura i policja od początku forsowały wersję o samobójstwie, zamiast rzetelnie rozważyć inne możliwości -podsumowuje brat.

Stanowisko miejskiej spółki Kodrem

O kwestię zbyt niskiej barierki na balkonie i przyznanie mieszkania na czwartym piętrze osobie z niepełnosprawnością zapytaliśmy Justynę Półtorak, prezes miejskiej spółki komunalnej Kodrem w Augustowie. Oto jej odpowiedź:

-Pani Izabela oczekiwała na lokal 2 lata i 3 miesiące, a nie kilkanaście lat. Ponadto do wniosku nie było załączone orzeczenie o niepełnosprawności. Taki dokument jest brany pod uwagę w momencie weryfikacji dochodów o przyznanie lokalu mieszkalnego. Żaden inny przepis uchwały Rady Miejskiej nie mówi o innych możliwościach dla osób niepełnosprawnych -mówi prezes. -Rolą administratora nieruchomości, który ma w powierzeniu mienie miejskie i zajmuje się przyznawaniem lokali komunalnych, nie jest analiza dokumentacji medycznej, która nie ma wpływu na przyznanie lokalu. Barierka spełniała przepisy prawa budowlanego w momencie oddania nieruchomości do użytku. Nie ma obowiązku dostosowywania nieruchomości do zmieniających się przepisów. Lokale należące do miejskiego zasobu zostają przyznawane zgodnie z kolejnością i racjonalnym gospodarowaniem mieniem miejskim. Justyna Półtorak podkreśla, że kobieta oraz jej rodzina widzieli lokal i nie mieli żadnych przeciwwskazań co do niego. -W dodatku pani Izabela nie była skreślana z listy osób oczekujących. Złożyła wniosek w grudniu 2019 roku i w marcu 2022 r. podpisała umowę najmu. W momencie przyznawania lokalu nie było obowiązujących przepisów dotyczących pierwszeństwa dla osób niepełnosprawnych. Mieszkanie było wyposażone zgodnie z przepisami. Jeśli chodzi o likwidację barier najemca we własnym zakresie występuje do organu o pomoc, jaką jest finansowanie dostosowania lokalu dla osoby niepełnosprawnej. Kodrem nie zmusza nikogo do przyjęcia lokalu mieszkalnego. Przyjęcie jest dobrowolne i potwierdzone własnoręcznym podpisem -informuje prezes.

Odpowiedź prokuratury na zarzuty rodziny

O sprawę zapytaliśmy też Sebastiana Piekarskiego, prokuratora rejonowego w Augustowie, który z ramienia augustowskiej Prokuratury Rejonowej wyjaśniał okoliczności śmierci kobiety. Otrzymaliśmy od niego dosyć długie pismo na ten temat. Oto skrót tej odpowiedzi:

Badaliśmy, czy do zgonu mogły przyczynić się osoby trzecie. Rozpatrywano różne hipotezy, w tym samobójstwo, które stanowiło jedną z możliwych wersji. Nie forsowałem jej w rozmowie z rodziną, a jedynie poinformowałem o ustaleniach śledztwa. Odblokowanie telefonu wymagało udziału członka rodziny znającego kod. Czynność przeprowadzono później, w toku śledztwa, a tryb samolotowy pozwolił

zabezpieczyć dane. Telefon pozostaje dowodem do zakończenia postępowania, które z uwagi na zażalenie, nadal trwa. Prokuratura uzyskała także bilingi należące do zmarłej. W przeszłości, jako radca prawny, świadczyłem pomoc prawną Gminie Miasta Augustów, lecz nie przypominam sobie spraw z udziałem pani Izabeli. Z dokumentu wynika, że reprezentowałem gminę jako interwenienta ubocznego w postępowaniu cywilnym o eksmisję, które matka kobiety wytoczyła przeciwko niej. Nie widzę podstaw, by budziło to wątpliwości co do mojej bezstronności. Nie ustalono miejsca pobytu jednego ze świadków, który nie jest podejrzanym. Świadków nie poszukuje się jak podejrzanych, więc nie można mówić o „ukrywaniu się”. Wniosek o przesłuchanie lekarza wpłynął po zakończeniu postępowania. Analizowaliśmy dokumentację medyczną w toku postępowania. 17 czerwca 2025 r. wydałem postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa ws. przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy i pracowników „Kodremu”, Gminy Miasta Augustów i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w związku z przyznaniem mieszkania pani Izabeli z powodu braku znamion czynu zabronionego. W toku prowadzonego postępowania osobiście dokonałem oględzin miejsca zdarzenia. Okoliczności ujawnione w mieszkaniu nie wskazywały na udział osób trzecich w śmierci kobiety. Ponadto podkreślam, że w wydanym postanowieniu o umorzeniu śledztwa nie wskazano kategorycznie przyczyny śmierci pani Izabelli. Stwierdzono jedynie, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, tj. przyczynienia się jakiegokolwiek osoby do tej śmierci. Na wniosek rodziny sprawę bada teraz prokuratura w Kętrzynie. Rodzina zmarłej tragicznie kobiety prosi wszystkie osoby mogące zaoferować jakiekolwiek nowe informacje lub pomoc w tej sprawie o kontakt z redakcją.

Krzysztof Przekop



Barierka spełniała przepisy prawa budowlanego w momencie oddania nieruchomości do użytku. Nie ma obowiązku dostosowywania nieruchomości do zmieniających się przepisów -twierdzi Justyna Półtorak.

świadek, który widział siostrę w dniu zdarzenia w towarzystwie mężczyzny. Uważamy, że mógł to być właśnie ten były partner. Ten świadek nigdy nie został przesłuchany, mimo że wielokrotnie o to wnioskowaliśmy. Policja nie spróbowała nawet ustalić, kim był -mówi brat zmarłej kobiety (imię i nazwisko znane redakcji). -Mamy też poważne zastrzeżenia co do działań policji i prokuratury w sprawie dowodów. Telefon mojej siostry został zabrany, ale przez dwa miesiące nikt go nie uruchamiał, mimo, że prokurator wiedział, że znamy kod odblokowujący, lub mógł od razu wziąć informatyka. Gdy w końcu nas wezwano, odblokowano go w trybie samolotowym, bez połączenia z siecią. Przez to niedoręczone wiadomości i połączenia zostały usunięte przez operatora, z czego zdawały sobie sprawę organy. Sami byśmy się więcej od razu dowiedzieli, gdyby nie zabrano telefonu. Od tamtej pory telefon jest wyłączony, a prokuratura wbrew prawu nie chce go zwrócić rodzinie, nawet dziecku, które chciałoby mieć po matce pamiątkę. Rodzina podkreśla, że kobieta nie miała powodów by odebrać sobie życie. -W ostatnich latach była w dobrej formie psychicznej, znalazła skuteczne leczenie, miała plany, cieszyła się świętami. W dniu tragedii w domu stały upieczone ciasta i przygotowana choinka dla dziecka. To nie jest zachowanie osoby, która planuje samobójstwo. Pominięto też ważny

niepełnosprawności w związku z zaburzeniami psychicznymi. Osobie z niepełnosprawnością na lekach psychotropowych przyznano mieszkanie na czwartym piętrze, z otwartym, niezabezpieczonym balkonem. W dodatku wysokość tej barierki nie jest zgodna z obowiązującymi przepisami. Od razu mówiliśmy, że to zagrożenie dla jej życia. Odpisano jej: „albo to mieszkanie, albo żadne”. Starła się o nie 15 lat, nie miała wyboru. Miasto i spółka Kodrem wcześniej skreślało ją z listy tylko dlatego, że będąc w szpitalu, nie odbierała pism. Nie miała żadnych przywilejów jako osoba niepełnosprawna, choć prawo jej to gwarantowało. Uważamy, że doszło tu do rażącego zaniedbania ze strony instytucji, które miały jej pomóc. Domagamy się rzetelnego, niezależnego śledztwa. Poza tym uważamy, że doszło do konfliktu interesów. Prokurator rejonowy, który prowadził sprawę śmierci siostry był wcześniej miejskim prawnikiem i prawdopodobnie nie chciał drażyć tematu przyznania mieszkania i zbyt niskiej barierki -informuje brat kobiety. -Nikt też nie porozmawiał z lekarzem siostry, na przykład na temat skutków ubocznych leków. Zalicza się do nich niekontrolowane skurcze kończyn, zaburzenia świadomości i równowagi. Iza miała wcześniej takie objawy i przez nie mogła utracić równowagę czy świadomość i wypaść przez zbyt niską



Marszałek Województwa Podlaskiego uczestniczył w sesji wysokiego szczebla w Brukseli



Marszałek Łukasz Prokorym uczestniczył także w sesji dotyczącej inwestowania w kształtowanie polityki zdrowotnej w Unii Europejskiej.

Spotkanie, które miało miejsce we wtorek, 14 października, odbyło się w ramach Europejskiego Tygodnia Miast i Regionów, największego dorocznego wydarzenia UE poświęconego polityce regionalnej. Szczyt gromadzi setki przedstawicieli samorządów, instytucji unijnych i organizacji z całej Europy.

Sesja, zatytułowana „Wschodnie regiony graniczne = granica UE. Pakt dla wschodnich regionów granicznych”, skupiła się na omówieniu bieżącej sytuacji regionów graniczących z Rosją i Białorusią, a także na przedstawieniu postępów w pracach nad Paktem na rzecz wschodnich regionów przygranicznych. Zapoczątkowana w czerwcu br. Konferencja Wysokiego Szczebla Regionów Wschodnich UE w Białowieży była ważnym krokiem w kształtowaniu wspólnej polityki wobec regionów przygranicznych i wyrazem solidarności Unii Europejskiej z terenami szczególnie narażonymi na napięcia geopolityczne. Następnie

przeprowadzone konsultacje społeczne ws. Paktu na rzecz Wschodnich Regionów Granicznych UE i wysoki udział przedstawicieli z województwa podlaskiego – samorządów, ekspertów i organizacji – pokazał, że region ten odgrywa istotną rolę w dyskusji o przyszłości wschodniej granicy UE i aktywnie uczestniczy w tworzeniu konkretnych rozwiązań. Podczas spotkania wiceprezes wykonawczy Komisji Europejskiej, Raffaele Fitto, zaprezentował doświadczenia z wizyt w regionach przygranicznych Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy i Polski. Przedstawił również dowody i informacje zebrane w ostatnich miesiącach oraz wstępne

propozycje skoordynowanych działań na rzecz wsparcia obszarów najbardziej dotkniętych skutkami rosyjskiej agresji na Ukrainę. W Polsce konferencja regionów wschodnich UE odbyła się w czerwcu, w Białowieży. Spotkanie wysokiego szczebla zgromadziło przedstawicieli Komisji Europejskiej, państw członkowskich oraz władz regionalnych i lokalnych, by omówić wyzwania i potrzeby przygranicznych regionów Unii Europejskiej. Konferencja była ważnym krokiem w kierunku wypracowania konkretnych rozwiązań i wsparcia dla obszarów wschodnich UE. W sesji wzięli udział także politycy wysokiego szczebla z państw członkowskich,

przedstawiciele lokalnych i regionalnych władz, a także eksperci z Banku Światowego i programu Interreg Europe, którzy zaprezentowali analizy sytuacji społeczno-gospodarczej wschodnich regionów granicznych UE. Udział marszałka Łukasza Prokoryma w tym wydarzeniu umożliwił reprezentowanie interesów naszego regionu na forum unijnym, a także wniósł lokalną perspektywę do rozmów na temat przyszłości i rozwoju obszarów przygranicznych Unii Europejskiej.

Debata o kształtowaniu polityki zdrowotnej w UE

W środę, 15 października, marszałek Łukasz Prokorym uczestniczył także w sesji dotyczącej inwestowania w kształtowanie polityki zdrowotnej w Unii Europejskiej. Debata polityczna była poświęcona m.in. usprawnianiu systemów opieki zdrowotnej, zmniejszaniu nierówności i stymulowaniu innowacji w całej Europie. Podczas wydarzenia marszałek Łukasz Prokorym spotkał się z moderatorem spotkania Michele Calabrò – dyrektorem Sieci Regionów Europejskich na Rzecz Ochrony Zdrowia (EUREGHA – European Regional and Local Health Authorities), do której należy Województwo Podlaskie. W wydarzeniu uczestniczył również Piotr Całbecki, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

**Urząd Marszałkowski
Województwa Podlaskiego
fot.: Jacek Sowa/
Urząd Marszałkowski
Województwa Pomorskiego**



Kamień węgielny pod Muzeum bł. ks. Jerzego Popiełuszki poświęcony przez papieża Leona XIV

TEN UROCZYSTY AKT ODBYŁ SIĘ PODCZAS ŚRODOWEJ, 22 PAŹDZIERNIKA, AUDIENCJI GENERALNEJ NA PLACU ŚWIĘTEGO PIOTRA W WATYKANIE. UCZESTNICZYŁ W NIEJ ZARZĄD WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO –MARSZAŁEK ŁUKASZ PROKORYM, WICEMARSZAŁKOWIE: MAREK MALINOWSKI I WIESŁAWA BURNOS, CZŁONKOWIE ZARZĄDU: JACEK PIORUNEK I BOGDAN DYJUK.

Podczas audiencji marszałek Łukasz Prokorym przekazał papieżowi Leonowi XIV relikwiarz z kryształkami krwi bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Kamień węgielny, który zostanie wmurowany w fundamenty muzeum, pochodzi z podwórza domu rodzinnego ks. Jerzego Popiełuszki w Okopach. Na kamieniu wygrawerowano datę oraz okolicznościowy napis. Certyfikat poświęcenia, który wraz z kamieniem zostanie wmurowany w jedną ze ścian, został podpisany m.in. przez członków delegacji obecnych podczas uroczystości w Watykanie, reprezentujących Fundację Dobro Józefa, Marka i Jerzego Popiełuszków, pięcioosobowy Zarząd Województwa Podlaskiego, burmistrza Suchowoli Michała Matyskiela, pracowników Muzeum Podlaskiego: Bogusławę Szczerbińską, Barbarę Bojaryn-Kazberuk, Marcina Klejno i Beatę Matyskiel oraz Tomasza

Nowakowskiego, przedstawiciela pracowni Nizio Design International, autorów koncepcji muzeum. Muzeum jako latarnia prawdy Budowa muzeum w Okopach jest już zaawansowana. Zakończono wylewanie betonowej posadzki, na której powstanie nowoczesna, ascetyczna bryła budynku. Wznoszenie ścian rusza łąda moment. Przestrzeń ma być miejscem pamięci, edukacji i refleksji nad przesłaniem, jakie pozostawił po sobie ks. Jerzy Popiełuszko. Delegacja wzięła również udział w uroczystej mszy świętej w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika przy Via delle Botteghe Oscure. Odbędzie się także spotkanie z ambasadorem RP przy Stolicy Apostolskiej Adamem Kwiatkowskim.

Anna Augustynowicz i Aneta Kursa
Urząd Marszałkowski
Województwa Podlaskiego,
podlaskie.eu

PRACE NAD PROJEKTEM DOTYCZĄCYM OCHRONY BIORÓŻNORODNOŚCI



Projekt ma na celu powstrzymanie utraty różnorodności biologicznej, zwiększenie poszanowania przyrody w rozwoju społecznym i gospodarczym oraz wzmocnienie edukacji ekologicznej i działań służb ochrony środowiska. W środę, 15 października, z udziałem wicemarszałek Wiesławy Burnos zainaugurowano prace nad tym przedsięwzięciem.

Projekt „Ochrona i przywracanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej oraz funkcji ekosystemów” to projekt strategiczny Województwa Podlaskiego. Jego wartość to 53 mln zł, z czego ponad 44,3 mln zł pochodzi z Funduszy Europejskich dla Podlaskiego. Podczas spotkania podjęto m.in. tematy dotyczące zasad nabywania gruntów, planowanych terminów procedur czy zasad sporządzania dokumentacji.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Instytucji Zarządzającej z dyrektorem

Wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Danielem Puchem na czele. Uczestniczyli w nim także przedstawiciele partnerów projektu z Uniwersytetu w Białymstoku, Politechniki Białostockiej, Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej, Suwalskiego Parku Krajobrazowego i Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. Zakończenie projektu zaplanowano na grudzień 2029 r.

fot.: Kamil Timoszek
Źródło: UMWP, podlaskie.eu

KINO ISKRA

24

LISTOPADA



BILETY DO
NABYCIA W KINIE

Bollywood

KOŃCZY SIĘ NA MNIE

Scenariusz i Choreografia: Katharina Kochanowska

Występują: Robert Muczyński ~ Sebastian Lipiec ~ Ilania Roszkowska ~ Patrycja Bartoszewicz ~ Dagmara Blaszkiewicz ~ Agata Kenkiel ~
Anetta Dyczeńska ~ Zuzanna Wasilczyk ~ Barbara Ostaszewska ~ Paulina Krysztofik ~
Wiesława Drejer-Przekop ~ Krzysztof Przekop ~ Krzysztof Kierklo ~ Kinga Seyryńska ~ Monika Bottralik ~ Edyta Rótkowska ~ Adam
Szczecina ~ Marysia Skonrońska ~ Miłosz Michniewicz ~ Mateusz Siyata ~ Józef Kamiński ~ Jan Putra



Lodowisko na Rynku Zygmunta Augusta

CZY W AUGUSTOWIE POWSTANIE NOWE LODOWISKO? BIORĄC POD UWAGĘ SPORE ZAINTERESOWANIE OBIEKTEM PRZY BASENIE CENTRUM SPORTU I REKREACJI, TA INICJATYWA BYŁABY POŻĄDANA. ALE MIAŁABY JESZCZE JEDNĄ WARTOŚĆ, ISTOTNIE OŻYWIŁABY RYNEK ZYGMUNTA AUGUSTA POZA SEZONEM LETNIM. NIE JEST TO NOWY POMYSŁ, PONIEWAŻ PIERWSZY RAZ WYBRZMIAŁ PUBLICZNIE JUŻ KILKA ŁADNYCH LAT TEMU. DOTYCHCZAS NIE DOCZekał SIĘ REALIZACJI.

Rynek Zygmunta Augusta powinien być jedną z największych wizytówek naszego miasta. W okresie letnim powinien pękać w szwach. Od lat jednak tak się nie dzieje. Władze miasta przenoszą główne aktywności poza rynek. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda po zakończeniu wakacji, zwłaszcza późną jesienią i zimą. Wiatr hula po pustym parku. Dotąd żaden z augustowskich włodarzy nie przedstawił realnego, a przede wszystkim skutecznego planu na wydłużenie sezonu turystycznego w Augustowie. Niedawno interesującą refleksję wygłosiła Izabela Piasecka, augustowska radna miejska Koalicji

Obywatelskiej.

Radna przypomina pomysł sprzed lat

-Podobno pan burmistrz wspominał kiedyś o pewnym pomysle, dotyczącym ożywienia Rynku Zygmunta Augusta. Ponieważ zbliża się zima, chciałabym przypomnieć propozycję utworzenia lodowiska w samym centrum miasta. Uważam, że byłaby to ciekawa inicjatywa. Oczywiście należałoby rozważyć kwestie związane z budżetem, ale warto byłoby na ten temat rozmawiać przy najbliższej okazji. Samo ozdabianie rynku jest pozytywne

i dobrze to wygląda, przyciąga też ludzi. Ale gdybyśmy do tego dodali jeszcze lodowisko i odrobinę muzyki, to z pewnością nie zaszkodziłoby, a przyciągnęłoby w to miejsce mieszkańców i osoby odwiedzające miasto -komentowała Izabela Piasecka. Rzeczywiście koncepcja powstania lodowiska na centralnym placu miasta istniała, autorką tego postulatu była Elżbieta Kamińska. Znana w Augustowie działaczka branży turystycznej, mająca biuro w okolicach Rynku Zygmunta Augusta, przedstawiła taką propozycję przed laty. Miało to miejsce podczas publicznych obrad rady miejskiej na przełomie 2017 i 2018 roku, w końcowym okresie rządów burmistrza Wojciecha Wałulika i krótko po utworzeniu lodowiska przy pływalni. Działaczka turystyczna zasugerowała wówczas, że dobrą ideą byłoby powstanie drugiego lodowiska obok

Rynek Zygmunta Augusta powinien być jedną z największych wizytówek naszego miasta. W okresie letnim powinien pękać w szwach. Od lat jednak tak się nie dzieje.

przyozdobionej choinki na rynku. Przypomnijmy, że pani Elżbieta niejednokrotnie ubolewała nad sytuacją centrum miasta zimą. Blisko rok temu podzieliła się swymi refleksjami z naszą redakcją. -Niestety miasto umiera. Rynek Zygmunta Augusta całkowicie zamarł, nie ma tam kompletnie niczego. O godzinie 18, kiedy zamyka się kilka jeszcze istniejących sklepów, zapada ciemność i cisza. Istniejący park to raczej postój samochodów i taksówek -jedna z refleksji Elżbiety Kamińskiej. -Już w październiku ubiegłego roku wystosowałam pismo do burmistrza i zwróciłam się o to, ażeby wszystkie cztery strony Rynku Zygmunta Augusta przystroić ozdobami świątecznymi i iluminacją świetlną. Oczywiście otrzymałam od niego negatywną odpowiedź, którą można by streścić słowami: „Nie było, nie ma i nie będzie”. Rynek ma cztery strony i prowadząc biznes wszyscy płacimy takie same podatki. Natomiast stumetrowka jest faworyzowana. Tam miasto posadziło drzewka i postawiło ławeczki za pół miliona złotych, tam jest choinka i oświetlenie, a my jesteśmy jak od macochy -mówiła Kamińska pod koniec 2024 roku.

“

Koncepcja powstania lodowiska na centralnym placu miasta istniała, autorką tego postulatu była Elżbieta Kamińska.

Pytanie o przyszłość budynku

NIEWIELE PONAD DWA LATA TEMU MIAŁ MIEJSCE POŻAR BUDYNKU PRZY ZARZECZU W AUGUSTOWIE. SPRAWA DO DZISIAJ BUDZI NIEMALE KONTROWERSJE, OPISYWALIŚMY JĄ WIELOKROTNIE, BYŁA TEMATEM INTERWENCJI OGÓLNOPOLSKICH PROGRAMÓW TELEWIZYJNYCH. ZASADNE SĄ PYTANIA O PRZYSZŁOŚĆ CAŁEJ NIERUCHOMOŚCI. PODCZAS NIEDAWNEJ SESJI AUGUSTOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ O SPRAWĘ DOPYTYWAŁ ANDRZEJ ZARZECKI.

W lipcu 2023 roku doszło do niewielkiego pożaru budynku komunalnego na ulicy Zarzecze w Augustowie. Mieszkańcy rozpoczęli wówczas batalię o powrót do swoich lokali. Jeszcze długo po pożarze część z nich koczowała w namiotach i egzystowała w warunkach polowych. To wszystko działo się, aby zapobiec kradzieży mienia.

Ta historia zainteresowała ogólnopolskie media. Na reportaż do Augustowa przyjechała m.in.

Elżbieta Jaworowicz, która zrelacjonowała to zagadnienie na łamach swego programu „Sprawa dla reportera”. Emisja programu nie wpłynęła na sytuację mieszkańców. Pojawiły się pytania o przyszłość obiektu, a także działki znajdującej się w atrakcyjnej lokalizacji, nieopodal jeziora Necko i plaży miejskiej.

Wiosną bieżącego roku napisaliśmy artykuł, będący formą interwencji czytelniczej. Jeden z mieszkańców miasta (imię i nazwisko znane redakcji) zwrócił się za pośrednictwem „Przeglądu Powiatowego” o posprzątanie terenu wokół budynku, ponieważ na posesji widoczny był wielki rozgardiasz. Po publikacji artykułu teren posprzątano, naprawiono też ogrodzenie.

Brak odpowiedzi na pytanie

Na niedawnej sesji rady miejskiej w Augustowie poruszono temat niszczonego obiektu.

-Co się dzieje z nadpalonym budynkiem przy ulicy Zarzecze i jakie są wobec niego plany? Jest aktualnie ogrodzony, opustoszały i niszczy, bo się go nie użytkuje i nie ogrzewa -zapytał na sesji radny Zarzecki. Odpowiedź na pytanie podczas obrad nie padła. Niewykluczone, iż w kolejnych tygodniach pojawi się w tej sprawie interpelacja.

Przypomnijmy, że krótko po pożarze wiele komentarzy wywołała ekspertyza zaprezentowana przez

burmistrza Karolczuka. Wynikało z niej, że koszty naprawy domu mają być horrendalne. Zdziwienie budziły rewelacje, że w ekspertyzie uwzględniono np. utworzenie parkingów, których wcześniej nie było. Słyszeliśmy, że ubezpieczyciel oszacował stratę na zdecydowanie niższą kwotę. Niemniej rodziny zamieszkujące budynek

musiały przenieść się do innych mieszkań.

-Obserwując całą sytuację odnoszę wrażenie, że były dawane złudne nadzieje mieszkańcom. Jeśli pan burmistrz zamierzał ten budynek sprzedać czy rozebrać, to trzeba było mówić mieszkańcom wprost, a nie uciekać się do ekspertów. Mieszkańcy mogą mieć słuszne zastrzeżenia do tej ekspertyzy -powiedział Andrzej Zarzecki, kandydując na burmistrza.

Bartosz Lipiński



Jeśli pan burmistrz zamierzał ten budynek sprzedać czy rozebrać, to trzeba było mówić mieszkańcom wprost, a nie uciekać się do ekspertów.



Niekończąca się sprawa szklanego budynku

O PRZYSZŁOŚCI ATOLA ROZMAWIANO W POPRZEDNICH KADENCJACH AUGUSTOWSKIEGO SAMORZĄDU. POZA JAŁOWYMI DEBATAMI NIEWIELE ZROBIONO. BURMISTRZ NAJWYRAŹNIEJ SKAZAŁ SZKLANY OBIEKT NA RYNKU ZYGMUNTA AUGUSTA NA UNICESTWIENIE. SŁYSZELIŚMY ROZMAITE TEORIE O CELOWYM NISZCZENIU OBIEKTU, CHOĆ POJAWIAŁY SIĘ RÓŻNE POMYSŁY JEGO ZAGOSPODAROWANIA. TEMAT POWRÓCIŁ NIEDAWNO, ZA SPRAWĄ DOCIEKAŃ RADNEGO OPOZYCJI.

Od kilku ładnych lat obserwujemy stopniowe przeistaczanie się Atola w ruinę. Wszelkie analizy wykazywały, że obiekt wcale nie był nadmiernie wyeksploatowany i można było przywrócić go mieszkańcom za rozsądne pieniądze. Tym bardziej dziwi fakt, że przez wiele lat nie zrobiono remontu, aby znany skądinąd budynek był czymś więcej niż toaletą. Niekończąca się historia miała ciąg dalszy w trakcie niedawnej sesji augustowskiej rady miasta.

-Nieustające pytanie dotyczy tego, co dzieje się z budynkiem Atol? Na jakim etapie jest dzisiaj jakiegokolwiek działanie związane np. z rozbiórką, remontem lub wydzierżawieniem tego obiektu komuś na długi termin? Czy cokolwiek jest czynione w tym zakresie? -spytał Andrzej Zarzecki.

Radny nie chce rozbiórki budynku

Do pytań radnego odniósł się jeden z urzędników. Odpowiedź mogła zaskoczyć.

-Nie jestem teraz przygotowany do rozmowy na temat rozbiórki Atola. Ale cieszę się, że pan o tej rozbiórce i o jej konieczności przypomina -komentował urzędnik miejski na niedawnej sesji. Opinia urzędnika była manipulacją, gdyż Zarzecki jest przeciwnikiem rozebrania obiektu. Przypomnijmy, co o przyszłości szklanego budynku mówił Zarzecki kandydując na burmistrza.

-Niestety miałem możliwość zobaczenia, jak ten budynek prezentuje się w środku. Znajduje się obecnie w stanie opłakanym i karygodnym. Chyba wspólnie potwierdzimy, że jest to świadome

doprowadzanie do dewastacji obiektu, na co ja się nie godzę. Ten budynek może się podobać lub nie, lecz jest to majątek publiczny i należący do wszystkich mieszkańców. Powinien być zadbany, a jeżeli nie ma planów jego remontu, to musi być przynajmniej zabezpieczony. W tej chwili nie jest zabezpieczony, bo jak się dobrze przyjrzymy, zobaczymy nawet rosnące na nim drzewa -mówił Zarzecki. -Uważam, że ten budynek powinien zostać wyremontowany i oddany do użytkowania -dodał kandydat na burmistrza.

Bartosz Lipiński



Budynek Znajduje się obecnie w stanie opłakanym i karygodnym. Chyba wspólnie potwierdzimy, że jest to świadome doprowadzanie do dewastacji obiektu, na co ja się nie godzę.

Gminny konkurs recytatorski w Żarnowie

24 PAŹDZIERNIKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. JANA PAWŁA II W ŻARNOWIE ODBYŁ SIĘ XXV JUŻ GMINNY KONKURS RECYTATORSKI POEZJI KAROLA WOJTYŁY, PAPIEŻA JANA PAWŁA II POD HASŁEM: „NAPRZÓD Z NADZIEJĄ”. TO JUBILEUSZOWE WYDARZENIE BYŁO BARDZO STARANNIE PRZYGOTOWANE PRZEZ ORGANIZATORÓW, ZAŚ SAMI UCZESTNICY KONKURSU ZAPREZENTOWALI WYSOKI POZIOM. KAŻDA Z OSÓB, BIORĄCYCH UDZIAŁ W ZMAGANIACH, POŚWIECIŁA WIELE PRACY, ŻEBY WYPAŚĆ JAK NAJLEPIEJ.

To już ćwierć wieku, odkąd konkurs recytatorski wpisał się w październikowe oblicze Szkoły Podstawowej w Żarnowie. Nic dziwnego, że zmagania na dobre zagościły w kalendarzu placówki, bo organizatorzy wkładają w to przedsięwzięcie mnóstwo serca, zaangażowania oraz pasji. Dzięki działalności szkoły, młodzi uczniowie, którzy nie mogą pamiętać pontyfikatu Jana Pawła II, zdobywają wiedzę m.in. o dziedzictwie Papieża Polaka oraz o związanej z nim poezji. Konkurs miał bardzo podniosły charakter. Jego uczestnicy otrzymali nagrody okolicznościowe.

Jubileuszowa edycja gminnego konkursu

W tegorocznej komisji konkursowej znaleźli się: Agnieszka Zyzalo z urzędu gminy Augustów, dyrektor gminnego centrum kultury Elżbieta Sierżputowska i ksiądz proboszcz Dariusz Dręzek. Zwycięzcami konkursu zostali: Maciej Wasilewski (Szkoła Podstawowa w Białobrzegach) i Sara Korenkiewicz (SP Netta). Na drugim miejscu uplasowali się: Maciej Sujata i Maja Duba (SP Rutki). Trzecie miejsce zajęli: Oliwia Krysztopa (SP Janówka), Oliwia Cudnowska i Gabriel Gregorowicz (SP Żarnowo).

Wyróżnienia otrzymali: Iga Wierzbicka i Gabriel Chmielewski (SP Janówka), Wiktor Wysocki (SP Żarnowo), Martyna Bujnowska i Patrycja Nazarowska (SP Białobrzegi), Hanna Klekotko (SP Rutki) i Gabriela Burak (SP Netta).

Patronat medialny nad artystycznymi zmaganiem w Żarnowie, tradycyjnie objął „Przegląd Powiatowy”.

„Komisja konkursowa miała twardy orzech do zgryzienia. Przysłuchując się występom byłam zachwycona interpretacją papieskiej poezji. Bardzo

się cieszymy, że uczestnicy konkursu umieją przeżywać każde słowo, które napisał papież. Myślę, że dwudziesta piąta odsłona tego konkursu zapadnie nam w pamięci, podobnie jak poezja - mówiła pani Lucyna Lewkiewicz, jedna z organizatorek i opiekunek przygotowujących uczniów.

Relację video z konkursu, a także fotogalerię zdjęciową

z przywołanego wydarzenia, obejrzeć można również na naszym portalu internetowym: dziennikpowiatowy.pl i na kanale YouTube Dziennika Powiatowego.

Bartosz Lipiński





Święto Związku Nauczycielstwa Polskiego

16 PAŹDZIERNIKA W AUGUSTOWIE ŚWIĘTOWAŁ ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO. OKAZJĄ DO WYMIANY WSPOMNIENI I ŻYCZEŃ NA PRZYSZŁOŚĆ BYŁ JUBILEUSZ 120-LECIA ZNP W POLSCE, A TAKŻE DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ. UROCZYSTOŚĆ Z UDZIAŁEM M.IN. EMERYTOWANYCH NAUCZYCIELI I CZŁONKÓW ZNP, WZBOGACIŁ ZNAKOMITY WYSTĘP ARTYSTYCZNY MŁODZIEŻY Z AUGUSTOWSKIEGO II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. POLONII I POLAKÓW NA ŚWIECIE.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Augustowie zorganizował uroczystość w drugiej połowie października, świętując podnieśli jubileusz. Radosną celebrę rozpoczął występ artystyczny, przygotowany przez uczniów II Liceum Ogólnokształcącego. Uczniowie dali prawdziwy popis talentu instrumentalnego, wokalnego, tanecznego, a nawet akrobatycznego. Na ceremonię do tzw. „Domu Nauczyciela” przybyli zasłużeni członkowie ZNP, przedstawiciele samorządów, między innymi wieloletni starosta augustowski, wybitny historyk, a aktualnie kierownik KRUS

Jarosław Szlaszyński, dyrektorzy szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Do udziału w tym wydarzeniu zaproszona została również nasza redakcja.

Nauczyciele wypromowali Augustów w Polsce

Podczas ceremonii usłyszeliśmy obszerną relację z działalności ZNP zarówno w skali kraju, jak również miasta. Motto zaprezentowane na tablicy: „Przeszłość to jest dziś, tylko cokolwiek dalej”, było cytatem Cypriana Kamila Norwida. -Oddział powiatowy w Augustowie



Trudno przecenić rolę, jaką odegrał ZNP i nauczyciele w rozwoju Augustowa w okresie międzywojennym. Miasto w dowód uznania dla zarządu i aktywów związkowych, nadało nowej ulicy na Zarzeczcu nazwę Aleja Związku Nauczycielstwa Polskiego

powstał tuż po odzyskaniu niepodległości. Jego pierwszym prezesem był późniejszy radny i burmistrz Piotr Halicki, niektórym z nas znany osobiście. Trudno przecenić rolę, jaką odegrał ZNP i nauczyciele w rozwoju Augustowa w okresie międzywojennym. Potwierdzeniem tego jest fakt, iż rada i zarząd miejski w dowód uznania

“

Oddział powiatowy w Augustowie powstał tuż po odzyskaniu niepodległości. Jego pierwszym prezesem był późniejszy radny i burmistrz Piotr Halicki

dla zarządu i aktywów związkowych, nadali nowej ulicy na Zarzeczcu nazwę Aleja Związku Nauczycielstwa Polskiego - usłyszeliśmy na ceremonii jubileuszowej. -Inicjatywy naszego oddziału odegrały naprawdę niemałą rolę w życiu augustowian. Było to m.in. rozreklamowanie w Polsce piękna Augustowa i Augustowszczyzny. To zarząd oddziału przygotował materiały na powszechną wystawę krajową w Poznaniu. Kolejną z inicjatyw była budowa Seminarium Nauczycielskiego i Szkoły nr 2 -fragment przemówienia na uroczystości. Film video oraz fotogalerię zdjęciową z przywołanego wydarzenia można obejrzeć również na naszym portalu internetowym dziennikpowiatowy.pl, a także na stale rozwijającym się kanale Dziennika Powiatowego na platformie YouTube.

Bartosz Lipiński



Dzień Edukacji Narodowej w Augustowie

14 PAŹDZIERNIKA W CAŁEJ POLSCE OBCHODZONO DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ. GŁÓWNE OBCHODY W AUGUSTOWIE ODBYWAŁY SIĘ W TYM ROKU W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 3 IM. 1 PUŁKU ULANÓW KRECHOWIECKICH, PRZY ULICY MICKIEWICZA. NA UROCZYSTOŚCI USŁYSZELIŚMY OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIA ZEBRANYCH GOŚCI, M.IN. POSŁA NA SEJM RP JACKA NIEDŹWIEDZKIEGO. MŁODZIEŻ I DZIECI Z AUGUSTOWSKICH PLACÓWEK OŚWIATOWYCH, PRZYGOTOWAŁY PIĘKNY WYSTĘP ARTYSTYCZNY.

Uroczystość w popularnej „Trójce” zgromadziła wiele osobistości życia społecznego miasta, w tym samorządowców różnych szczebli, dyrektorów i nauczycieli placówek edukacyjnych. Na ceremonię do Augustowa przybył między innymi poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Jacek Niedźwiedzki, przedstawiciel Ziemi Augustowskiej w polskim parlamencie. Młodzież i dzieci, przygotowane przez swoich wychowawców, uświetniły wydarzenie poprzez znakomite występy artystyczne - zarówno wokalne, jak i taneczne. Goście zgromadzeni na sali gimnastycznej nagrodzili młodych artystów zasłużonymi brawami.

Nie zabrakło podniosłych wystąpień

-Uczenie jest niekończącą się podróżą. Uczyć, to znaczy mieć wpływ na życie wielu i pomagać w wyciąganiu wniosków z życiowych lekcji. Ale uczyć dobrze, znaczy umieć wnieść odmianę do życia wszystkich, z którymi się człowiek styka. Jakąś część siebie człowiek dzieli z tymi wszystkimi ludźmi, z którymi stykał się

w życiu. Uczyć, to znaczy być czułym, kochającym, silnym, szczodrym dla tych, którzy na tobie polegają. Zachęcać i chwalić. Uczyć dobrze, to znaczy wierzyć w to, czego się uczy i w tych, których się uczy -fragment przemowy z niedawnej ceremonii. -Nauczyciel przez lata dochodzi do opanowania tych wszystkich umiejętności. Ci, którzy uczą dobrze widzą, że w podróży przez całe życie, jest więcej rzeczy do poznania i nigdy nie wahają się, by je poznać. Niech przyświecają nam słowa Donny Bulger, nie tylko w Dniu Edukacji Narodowej. My, nauczyciele nieustannie wędrujemy z naszymi uczniami po ścieżkach szkolnych, często wybierając trudne trasy. Ale zawsze zmierzając do określonych celów -to jedna z pięknych refleksji, które usłyszeliśmy podczas przywołanej, wspaniałej uroczystości. Relację filmową oraz fotogalerię zdjęciową z tego wydarzenia opublikowaliśmy też na naszym portalu internetowym: dziennikpowiatowy.pl oraz na kanale YouTube Dziennika Powiatowego.

Bartosz Lipiński



Prośba o obniżenie kosztów usługi

AUGUSTOWSKA PŁYWALNIA NALEŻY DO JEDNYCH Z NAJWIĘKSZYCH ATRAKCJI MIASTA I MIMO UPŁYWU LAT OD JEJ POWSTANIA, TRUDNO WSKAZAĆ MIEJSCE DO REKREACJI PODOBNEJ RANGI. BYŁY DYREKTOR CENTRUM SPORTU I REKREACJI PRZEKONUJE JEDNAK, ŻE KOSZTY USŁUGI SĄ OBECNIE ZBYT DUŻE, CO JEGO ZDANIEM PRZEKŁADA SIĘ NA SPADEK FREKWENCJI. ANDRZEJ ZARZECKI UWAŻA, IŻ PODOBNE UWAGI MOŻNA MIEĆ RÓWNIEŻ W KONTEKŚCIE WYNAJMU STADIONU LEKKOATLETYCZNEGO.



Podczas niedawnej sesji rady miasta w Augustowie usłyszeliśmy sprawozdanie z działalności Centrum Sportu i Rekreacji. Andrzej Zarzecki, pierwszy dyrektor augustowskiego CSiR, złożył gratulacje jednostce za osiągnięcia i podejmowane działania. Niemniej wskazał też na sprawy, które jego zdaniem wymagają zmiany. Chodzi przede wszystkim o koszty, jakie muszą ponosić klienci korzystający z obiektów sportowych. Zarzecki uważa, iż aktualny cennik jest zawyżony.

Ceny odbijają się na frekwencji

-Mam prośbę do pana dyrektora, żeby pochylił się nad cennikiem Centrum Sportu i Rekreacji. Zrobiłem krótką analizę dotyczącą frekwencji. W 2017 i 2018 roku było 105 tysięcy odwiedzin pływalni, teraz mamy 88 tysięcy. Uważam, że drastyczny spadek frekwencji ma przyczynę we wzroście cen. Należy spowodować, by większa rzesza mieszkańców wróciła tam z powrotem, bo blisko 20 tysięcy

różnicy to jest sporo -mówił radny Andrzej Zarzecki, były i wieloletni dyrektor CSiR.

-Proszę o analizę cennika zarówno pływalni, jak również stadionu sportowego. Z informacji, jakie pozyskałem od przedstawicieli innych obiektów lekkoatletycznych wynika, że wypadamy niestety najdrożej cenowo. To nie sprzyja frekwencji. Sygnały z klubów, z którymi miałem okazję rozmawiać, są takie, że ta cena odstrasza. Jest dzisiaj duże ryzyko, że wiele z nich będzie rezygnowało z pobytu w Augustowie. Myślę, że ten stadion wart jest tego, żeby pokazywać go i udostępniać jak największej rzeszy sportowców -podsumował radny z Koalicji Obywatelskiej.

-Roczny budżet CSiR to dzisiaj prawie 9 mln zł, podczas gdy w 2017 roku było to 4,5 mln zł. Dochody w tym czasie prawie się nie zmieniły -relacjonuje Zarzecki.

Bartosz Lipiński

Znowu najlepsi w województwie

Szkoła Podstawowa im. Powstańców Styczniowych w Nowince po raz kolejny udowodniła swoją sportową dominację, zdobywając pierwsze miejsce w województwie podlaskim w kategorii małych szkół. Dzięki zaangażowaniu uczniów i nauczycieli wychowania fizycznego szkoła zdeklasowała rywali, zdobywając aż o 85 punktów więcej niż kolejna.

Podlaski Szkolny Związek Sportowy dokonał podsumowania współzawodnictwa sportowego za rok szkolny 2024/2025. Szkoła Podstawowa im. Powstańców Styczniowych w Nowince w kategorii szkół małych ponownie zdobyła zaszczytne pierwsze miejsce, deklasując rywali przewagą 85 punktów i zostawiając pozostałych 96 małych szkół biorących udział w rywalizacji daleko w tyle. Na ten sukces złożyły się wyniki sportowe dziewcząt i chłopców. Dziewczęta pod kierunkiem nauczycielki wf- Anny Kowalewskiej- zajęły w tym współzawodnictwie II miejsce, natomiast chłopcy trenowani przez nauczyciela wf-

Leszka Pypczyńskiego- zdobyli w klasyfikacji ogólnej I miejsce. Ponadto IV miejsce zajęła gmina Nowinka w klasyfikacji małych gmin w sporcie szkolnym.

18 września 2025 r. na podsumowaniu współzawodnictwa sportowego szkół za rok szkolny 2024/2025 dumnie reprezentowaliśmy powiat augustowski.

Ten sukces to podsumowanie całorocznej ciężkiej pracy uczniów i trenerów. Gratulujemy uczniom i ich opiekunom i życzymy dalszych sukcesów. Niech moc będzie z Wami.

Szkoła Podstawowa w Nowince

Radny ostrzega przed wilkiem

W OSTATNICH TYGODNIACH POJAWIAŁY SIĘ NIEPOKOJĄCE INFORMACJE O WILKU, KTÓREGO SPOTKAĆ MOŻNA BYŁO W NIEKTÓRYCH MIEJSCACH NA TERENIE AUGUSTOWA. TĘ SPRAWĘ OPISYWAŁ NA SWOICH ŁAMACH MIĘDZY INNYMI „PRZEGŁĄD POWIATOWY”, ALE PODOBNE RELACJE POJAWIAŁY SIĘ TAKŻE W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH.

Na szczęście, póki co nie odnotowano poważnych incydentów z udziałem wilka w Augustowie, jednak w ostatnich latach dochodziło do zdarzeń z takimi zwierzętami na terenie Powiatu Augustowskiego. Na ostatniej sesji rady miejskiej temat poruszył Mirosław Chudecki.

Ludzie boją się jeździć do pracy lasem

-Czy możemy zrobić coś z faktem, o którym co jakiś czas pisano choćby na Facebooku, że w Augustowie po dzielnicach biega wilk? Jest to chyba ten sam wilk. Czy możemy zrobić coś, żeby go w jakiś sposób odłowić i wywieźć do puszczy?

Jeżeli wilk potraktuje to miejsce jako swoje, to pozostanie tutaj. To nie jest przyjemne ani dla niego, ani dla nikogo z mieszkańców. Tym bardziej, że ludzie jeżdżą na drugą zmianę do pracy i boją się jeździć np. lasem. Mówią wprost, że nie wiadomo jak się zachować w takiej sytuacji. Co możemy z tym fantem zrobić i czy możemy w jakiś sposób zareagować? -spytał w trakcie niedawnej sesji Mirosław Chudecki.

-Jeśli chodzi o wilka, to w kompetencjach samorządu leży przekazanie ewentualnych zgłoszeń od mieszkańców o incydentach z dzikimi zwierzętami do Regionalnego



Niepokój stał się tym bardziej zrozumiały, że dyskusja na temat wilka pojawiła się na niedawnej sesji rady miejskiej.

Dyrektora Ochrony Środowiska. Jest to gatunek chroniony, dlatego my, jako samorząd nie możemy podejmować żadnych działań. Nie mogą tego robić także lokalne służby, ale mamy obowiązek informować o tym RDOŚ, który zobowiązany jest podejmować adekwatne działania. Pomimo tego, że jest to zwierzę chronione, to jednak w pewnych przypadkach można podejmować kroki związane z odłowieniem, czy też nawet bardziej drastyczne. Ale to już jest kwestia odpowiednich służb -twierdził urzędnik miejski.

Bartosz Lipiński



Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00
Tel. 87 643 51 27

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI



ul. Wypusty 66, Augustów
tel. 87 643 2666, 643 1703



Zapraszamy od 7⁰⁰ do 20⁰⁰ (pn. - pt.) 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (sob.)

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Problem z ogrzewaniem

Z NASZĄ REDAKCJĄ SKONTAKTOWAŁ SIĘ JEDEN Z MIESZKAŃCÓW AUGUSTOWA. RELACJONOWAŁ, ŻE W JEDNYM Z BLOKÓW W ŚCISŁYM CENTRUM MIASTA NIE DZIAŁAŁO OGRZEWANIE, CHOĆ PAŹDZIERNIKOWA NOC BYŁA BARDZO CHŁODNA I MIESZKAŃCY MOGLI ODCZUWAĆ ZROZUMIAŁY DYSKOMFORT.



Sprawę związaną z październikową awarią w jednym z bloków przy ulicy Wojska Polskiego w Augustowie zrelacjonował naszej redakcji Tadeusz Jaworski.

-Mieszkam w bloku w centrum Augustowa zarządzanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową. W środę, 8 października, z powodu niskiej temperatury powietrza na zewnątrz, chciałem odkręcić grzejniki na noc. Okazało się, że kaloryfery są zimne i nie nagrzewają się. Zostawiłem je jednak odkręcone na noc, ale do rana nic się nie zmieniło, cały czas były zimne. Zgodnie z przepisami, jeśli przez trzy noce z rzędu temperatura powietrza jest poniżej dziesięciu stopni, jest to jednoznaczne wskazanie do włączenia ogrzewania przez zarządcę -komentował mieszkaniowiec Tadeusz Jaworski.

-Zadzwoniłem do Spółdzielni Mieszkaniowej w czwartek rano, aby zgłosić problem. Chciałem rozmawiać z prezesem. Okazało się, że prezes będzie nieobecny przez miesiąc, a w jego imieniu zarządzać będzie członek rady nadzorczej, natomiast osoba ta pojawi się dopiero w poniedziałek. Tymczasem problem nie może czekać, bo nic nie wskazuje, ażeby w kolejnych dniach miało się znacznie ocieplić -dodał mieszkaniowiec.

O komentarz w tej sprawie zwróciliśmy się do Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie, także do działu technicznego, opisując zagadnienie zgłoszone przez

mieszkańca.

Otrzymaliśmy odpowiedzi od pana Adama Wysockiego:

1. Po uzyskaniu w dniu 08.10.2025r. informacji od mieszkańców klatki IV budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ulicy Wojska Polskiego 47 o przecieku wody z instalacji wewnętrznej pracownicy Spółdzielni udali się do budynku i stwierdzili przeciek z instalacji centralnego ogrzewania w jednym z mieszkań klatki IV.
2. Wobec bardzo trudnego dostępu do miejsca awarii - rozkucie glazury, które miał wykonać właściciel mieszkania i demontaż wanny oraz w celu uniknięcia strat materialnych związanych z zalewaniem mieszkań zdecydowano o spuszczeniu wody z instalacji c.o. i wyłączeniu ogrzewania w tej klatce. W pozostałych klatkach schodowych I-III budynku ulica Wojska Polskiego 47 ogrzewanie funkcjonuje cały czas.
3. 09.10.2025r. pracownicy przystąpili do usuwania awarii, którego usunięcie planowane jest w godzinach popołudniowych i ogrzewanie zostanie włączone.
4. Jednocześnie informujemy, że informacja dotycząca awarii jest na bieżąco przekazywana telefonicznie zainteresowanym mieszkańcom budynku. Interwencja czytelnicza zakończona sukcesem.

Bartosz Lipiński

Wszedł za ladę, szarpał ekspedientkę i ukradł piwo

Augustowscy policjanci zatrzymali 42-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież szczególnie zuchwałą. Sprawca wtargnął do jednego ze sklepów w mieście, wszedł za ladę, szarpał ekspedientkę i ukradł piwo. Decyzją sądu najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

Do zdarzenia doszło w jednym z osiedlowych sklepów w Augustowie. Zgłoszenie o kradzieży piwa wpłynęło do miejscowej jednostki policji w godzinach popołudniowych. Jak ustalili funkcjonariusze, mężczyzna wykorzystał chwilową nieobecność innych klientów, wszedł za ladę i - używając przemocy wobec sprzedawczyni - zabrał butelkę piwa wartą około 5 złotych. Mundurowi szybko zatrzymali agresywnego 42-latkę. Był wyraźnie nietrzeźwy, a w trakcie interwencji kierował

wobec kobiety groźbą pozbawienia życia lub zdrowia. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty kradzieży szczególnie zuchwałej, stosowania groźb karalnych oraz naruszenia nietykalności cielesnej. Na wniosek policjantów i prokuratora, Sąd Rejonowy w Augustowie zastosował wobec mężczyzny trzymiesięczny areszt tymczasowy. Za kradzież szczególnie zuchwałą grozi kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

KPP Augustów

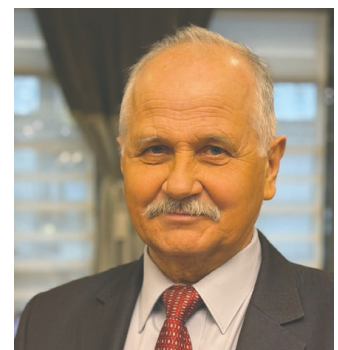
Jak to z kupnem autobusu było

KILKA LAT TEMU GMINA NOWINKA OTRZYMAŁA DOFINANSOWANIE Z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO NA ZAKUP AUTOBUSU. STAŁO SIĘ TAK DZIĘKI STARANIOM WÓJT TERESY STRĘKOWSKIEJ. POMIMO TEGO, PANI STRĘKOWSKA NIE ZOSTAŁA ZAPROSZONA NA UROCZYSTOŚĆ PRZEKAZANIA CZEKU NA INWESTYCJĘ, PRZEZ ÓWCZESNE WŁADZE WOJEWÓDZKIE I ZWIĄZANE Z NIMI OSOBY.

Jerzy Kłoczko podkreśla, że wniosek o dofinansowanie złożyła wójt Teresa Strękowska i sukces był jej zasługą. Pan Kłoczko dodaje, że z nieznanых powodów czek odebrał wówczas radny rady powiatu.

-To było jakieś kuriozum w naszej gminie. Pani wójt wydeptała ścieżki do pozyskania autobusu i otrzymała dotację na jego zakupienie. Nasza gmina nie jest zamożna. Mamy plan naprawczy, musimy liczyć każdą złotówkę. Kiedy wręczano czek na zakup autobusu, zapomniano o naszej pani wójt. Tylko pan Jedliński miał wielkie parcie na szkło, odebrał ten czek i trzymał go chyba przez dwa miesiące. Czeki były przekazywane w Suwałkach, więc mógł zajechać po drodze do Nowinki i oddać go pani wójt. Na szczęście mamy piękny autobus i wszyscy są zadowoleni, a co stało się z czekiem? Nie wiem tego, być może przepadł jak kamfora -twierdzi Jerzy Kłoczko.

-Docierały do mnie głosy mieszkańców, którzy byli mocno rozżaleni całą sytuacją. Zнали pracę pani wójt Teresy Strękowskiej i wiedzieli ile serca w to włożyła. Mieszkańcy dziwili się temu, dlaczego gospodarz gminy nie został zaproszony po odbiór czeku na zakup



Historia odbiła się szerokim echem. O kulisach opowiedział nam Jerzy Kłoczko, przewodniczący rady gminy Nowinka.

autobusu, a zamiast tego zaproszono pana Jedlińskiego, jako radnego powiatowego. To było jednocześnie śmieszne i straszne -analizuje przewodniczący rady gminy. -Autobus został uroczystie przekazany gminie. Pojazd jest piękny, służy przewożowi dzieci do szkoły, posiada klimatyzację na lato i ogrzewanie na okres zimowy. Wszyscy są zadowoleni, a z całej historii nasuwa się jeden morał. Jeśli ma się chęci, można pozyskać pieniądze na zakup autobusu, budowę dróg, remont budynku kina, ale trzeba o to dbać -mówi przewodniczący rady.

Bartosz Lipiński

Inauguracja Uniwersytetu Trzeciego Wieku

UNIwersytet Trzeciego Wieku w Augustowie uroczystie zainaugurował rok akademicki 2025/2026. Uroczystość, odbywająca się w Augustowskim Centrum Aktywności Seniorów, była doskonałym momentem do podsumowania poprzedniego roku i aktywności studentów. Po części oficjalnej przedstawiciele stowarzyszenia zaprezentowali przybyłym gościom występ artystyczny.

Oficjalna uroczystość Uniwersytetu Trzeciego Wieku odbyła się w piątek, 10 października. Po okolicznościowych przemowach, studenci z przewodniczącą Heleną Jolantą Sołtys na czele, podzielili się refleksjami dotyczącymi poprzedniego roku akademickiego. W szczegółowym sprawozdaniu z prowadzonej działalności i podejmowanych przedsięwzięć udowodnili, że są ludźmi niezwykle aktywnymi oraz kreatywnymi. Zaangażowanie związane chociażby ze sferą artystyczną, zasługuje na najwyższe laury. Seniorzy przedstawili też plan działań na aktualny rok studencki, a wśród ambitnych założeń jest między innymi nauka języków obcych. Podczas niedawnego spotkania byliśmy też świadkami złożenia ślubowania przez jedną z nowych osób.

Znakomity występ artystyczny na inaugurację

-Uniwersytet Trzeciego Wieku jest żywym dowodem na słuszność tego, co wpajali nam i nadal wpajają nauczyciele, że najważniejszy jest rozwój człowieka. Jesteśmy tutaj po to, żeby się rozwijać i na to zawsze jest czas. Myślę, że jest to istotne szczególnie w dzisiejszych czasach,

bo łączy moment sztuczna inteligencja zechce zastąpić naszą inteligencję. Musimy się rozwijać, by ludzka inteligencja nie dała się zdominować -mówiła jedna z uczestniczek wydarzenia.

Uczestnicy ceremonii inaugurującej usłyszeli interesujący wykład dotyczący pamięci, zarówno długo, jak i krótkotrwałej. Pojawił się również test w formie ciekawego rebusu. Zwieńczeniem podniosłego wydarzenia był występ artystyczny, który w znacznym stopniu czerpał inspirację z książki „Akademia pana Kleksa” Jana Brzechwy. Artyści recytowali wiersze, prezentowali talent wokalny i taneczny. Motywem przewodnim przedstawienia był powrót ludzi starszych do lat dzieciństwa, co się rzecz jasna udało. Podczas występu podkreślano, jak ważny jest dzisiaj szacunek wobec seniorów. Osoby biorące udział w tym przedstawieniu mają godną podziwu i pozazdrosczenia charyzmę, a także znakomite poczucie humoru. Relację video i zdjęcia z przywołanego wydarzenia można obejrzeć również na naszym portalu internetowym: dziennikpowiatowy.pl.

Bartosz Lipiński



LIVE IN CONCERT

31 października
godz. 19.00

Mélange

VOICES

Zaduszki muzyczne
w Rudej Kurze

Hoża 4

Kasia Gościowska
SKRZYPCE, WOKAL

Krzysztof Przekop
WOKAL

Dawid Zwiewka
FORTEPIAN

Rezerwacja stolików
tel. 660 305 321